KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIV. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 21 MAJA 1933 ROKU. Nr. 139.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

W dniu 19 maja r. b. zmarł po krótkich cierpieniach jeden z najstarszych pracowników naszego Towarzystwa

ś. p.

MIECZYSŁAW STRASZEWICZ

Jako wieloletni naczelnik Wydziału Kontroli Towarzystwa swoją wyjątkową sumiennością i pracowitością zdobył całkowite zaufanie i uznanie, pozostawiając po sobie żal prawdziwy.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD

Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Spółka Akcyjna.

368

Odpowiedź prof. Bartla

na list otwarty Związku architektów polskich.

WARSZAWA, 20.5. W skandalicznym procesie inż. Ruszczewskiego o miljonowe nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, uczyniły ogromne wrażenie i odbiły się głośnem echem zeznania prof. Bartla, który zgłosiwszy się sam na świadka, napiętnował rozrzutną gospodarkę w budownictwie państwowem, a zwłaszcza nie pozostającej w żadnym stosunku do oddawnanej pracy kolosalne honorarja architektów.

Zarzuty swe poparł b. premjer bogatym aparatem cyfr.

W odpowiedzi na to Związek Architektów Polskich ogłosił w prasie list otwarty do prof. Bartla, w którym twierdził na podstawie odmiennych cyfr, że zeznania jego nie odpowiadają rzeczywistości i są w najwyższym stopniu krzywdzące.

Prof. Bartel, nie chcąc podejmować w czasie trwania procesu publicznej polemiki z listem otwartym architektów, wystosował wczoraj obszerny list do sądu w Warszawie.

Podtrzymuje w nim w całej rozciągłości, swoje zeznania, a na dowód ścisłości zarzutów pod adresm architektów dołącza odpisy dwóch oficjalnych dokumentów, (list jednego z ministrów w swoim rządzie i list francuskiego Ministerstwa Oświaty), które ponad wszelką wątpliwość upoważniły go do zajęcia znanego stanowiska przed sądem.

Końcowe obrady

ZJAZDU GOSPODARCZEGO B.B.

WARSZAWA, 20.5. — Dziś około godz. 10 rano rozpoczęło się w Dolinie Szwajcarskiej końcowe posiedzenie plenarne zjazdu gospodarczego B.B. Posiedzenie to było poświęcone sprawozdaniom z obrau poszczególnych komisyj i ogólnemu zreferowaniu ich przez b. ministra Matuszewskiego, który przedłożył zjazdowi rezolucje do uchwalenia.

Brunatny terror szaleje

W przeddzień wyborów w Gdańsku.

GDAŃSK, 20.5. (Tel. wł.) Sytuacja wewnętrzna w Gdańsku znostrza się bardzo. Hitlerowcy zaczynają występować coraz mocniej, atakują nawet stronnictwo Ziehma. To też nawet p. Ziehm ma tego dosyć. Za to, że prezydenta senatu nazwano zdrajcą stanu, dziś zostało zawieszone na 4 tygodnie pismo hitleryzujące, „Danziger Neueste Nachrichten". Wczoraj stronnicy Ziehma rozrzucili ulotkę o tem, że żądają usunięcia z terenu wolnego miasta hitlerowca Hansa Lassmanna, posła na sejm pruski, za brutalne zerwanie zebrania przedwyborczego ziehmowców. Ulotka ma tytuł: „Brunatny terror szaleje" i kończy się wezwaniem do „obrony przeciw terrorowi".

Jeżeli ziehmowcy już wołają o hitlerowcach z Rzeszy, że trzeba ich usunąć z terenu wolnego miasta, jako „uciążliwych obcokrajowców", to dlaczego wysoki komisarz Ligi narodów nie zażądał jeszcze dotychczas usunięcia z terenu wolnego miasta p. Alberta Forstera, członka Reichstagu, a więc także obcokrajowca i przewódcy 28.000-nej organizacji hitlerowców w Gdańsku?

Wczoraj i dziś znowu na terenie w. m. Gdańska ostrzeliwano pociąg polski. Władze polskie prowadzą dochodzenie, ale narazie niewiadomo, czy jest to akcja sabotażowa, czy też zwykły wybryk.

PORT W PŁOCKU

INTERESUJĄCY EKSPERYMENT.

PŁOCK, 20.5. — Przed kilku dniami w porcie rzecznym Płocka dokonano interesującego eksperymentu przeładunku pierwszego próbnego ładunku bawełny dla Łodzi w ilości 50-ciu ton. Transport bawełny przebył następującą drogę: z zamorskich plantacyj do Gdyni, z Gdyni małym przybrzeżnym statkiem do Tczewa, gdzie transport przeładowano na statek „Vistuli", który przewiózł bawełnę do Płocka, skąd będzie przewieziony do Łodzi koleją.

Pech polskich lotników w raidzie alpejskim

Dwa wypadki kpt. Dudzińskiego, samolot rozbity.

WIEDEŃ, 20.5. Nadchodzą bliższe szczegóły o wypadku kpt. Bajana na lotnisku w Karyntji. Lotnisko to położone jest wysoko w górach, mniejwięcej na wysokości 800 m. nad poziomem morza. Jest to małe lotnisko, przystosowane jedynie dla celów sportowych. Posiada ono długość 200 metrów. Po udanem lądowaniu kpt. Bajan zamierzał wystartować do dalszego lotu. W chwili, kiedy startował, samolot zaczepił skrzydłem o stojące w pobliżu drzewo. Naskutek silnego wstrząsu nastąpił wybuch w silniku. Samolot stanął w płomieniach. Lotnicy nasi, nie tracąc przytomności umysłu, zdążyli otworzyć drzwiczki kabiny i wyskoczyć. Kpt. Jerzy Bajan i sierżant Pokrzywka, jego mechanik, odnieśli nieznaczne potłuczenia. Jak kpt. Bajan nadmienia w swojej depeszy, są oni tylko lekko ranni. Dziś przybyli oni do Wiednia, gdzie sporządzony zostanie dokładny protokuł wypadku.

Lotnicy, biorący udział w zawodach, opowiadali przez radjo wiedeńskie o swoich wrażeniach z pierwszego dnia lotu. Jeden z włoskich zawodników oświadczył, że leciano w piekielnych warunkach. Szczyty gór tonęły w chmurach, doliny schowane we mgle, wiał silny wiatr przeciwny i miejscami padał ulewny deszcz. W tych warunkach lot należał do najbardziej trudnych. Nic więc dziwnego, że zaledwie 3-ch zawodników na 16-tu ukończyło pierwszy dzień bez wypadków. Tem większy jest sukces kpt. Dudzińskiego, który dokonał tego przelotu, dystansując włochów, austrjaków i węgrów.

TYLKO TRZECH ZAWODNIKÓW.

W sobotę rozpoczął się drugi dzień lotu dookoła Alp. Na starcie w Gracu stanęli tylko trzej zawodnicy, z ogólnej ilości 16-stu, którzy brali udział w zawodach. Pozostali lotnicy wycofali się, naskutek uszkodzenia samolotów, w czasie lądowania, oraz startów na małych lotniskach górskich.

O godz. 5 rano rozpoczął się start. W kolejnym porządku startowali: polski zawodnik kpt. Dudziński na samolocie „P.Z.L. 19", włoch Lombardi na „Caproni 100" i austrjak Josipowicz na niemieckiej maszynie „Klemm".

Komisja konkursowa, po otrzymaniu biuletynów meteorologicznych i stwierdzeniu, że pogoda na całej trasie poprawiła się, ustaliła następującą drogę lotu na dziś:

Z Gracu trzej zawodnicy polecą przez Klagenfurt — następnie Wiedeń — St. Polten — Friesach, Linc, Ratsztad — Linc do Insbruku. Długość trasy wynosi 1.024 km.

SZCZEGÓŁY WYPADKU.

Z dalszych szczegółów wypadku kpt. Bajana wynika, że startując musiał on przelecieć nad grupą drzew. Wobec zbyt małego lotniska nie miał on możności wziąć wysokości tych drzew i zawadził o jedno z nich. Samolot spadł na ziemię z wysokości 7 — 8 metrów i stanął w płomieniach. Dodać trzeba, że w skrzydłach tego samolotu znajdują się zbiorniki z benzyną. Wiadomości te podane drogą telefoniczną z Wiednia nie zostały dotychczas sprawdzone. W najbliższych godzinach oczekiwany jest w Aeroklubie R. P. dokładne sprawozdanie kpt. Bajana o przebiegu i przyczynach wypadku.

Kpt. Dudzińskiemu wysłano instrukcje nakazujące mu utrzymanie się za wszelką cenę w konkursie. Chodzi o to by samolot polski do końca wytrwał w trudnym locie dookoła Alp.

WIEDEŃ, 20.5. Wszystkie samoloty, które doznały wczoraj uszkodzeń, wezmą po południu udział w dalszych zawodach na trasie Grac — Klagenfurt — Wiedeń — Sankt — Poelten — Raedstadt — Gastein — Insbruck. Jutro wszystkie samoloty startować będą do ostatniego etapu, t. j. do Wiednia.

WIEDEŃ, 20.5. „Der Tag" podaje następujące szczegóły wczorajszego wypadku kpt. Bajana: startując w Baltant pod Treibach lotnik nie osiągnął odpowiedniej szybkości. Zapewne z powodu rozmiękłego terenu i uderzył z całą siłą o drzewo. Aparat został zupełnie strzaskany, a bak z benzyną pękł. Benzyna wyciekła i nastąpił wybuch wskutek zapalenia się benzyny o rozgrzane walce. Lotnikom udało się wyskoczyć z płonącego samolotu. Nie odnieśli oni żadnych obrażeń.

WYPADEK KPT. DUDZIŃSKIEGO.

WIEDEŃ, 20.5. Zły los prześladuje widocznie lotników polskich, biorących udział w austrjackim locie alpejskim. Mianowicie kpt. Dudziński zmuszony był dziś lądować przymusowo w Woitsbergu w Styrji. Lądowanie nastąpiło z powodu uderzenia o tyczkę.

Skrzydła aparatu zostały uszkodzone. Z Gracu do Woitsbergu przybyło niezwłocznie trzech monterów, którzy pospiesznie naprawili aparat.

DRUGI WYPADEK.

WIEDEŃ, 20.5. (Tel. wł.) Po zreperowaniu aparatu kpt. Dudziński powtórnie startował z Woitsbergu, ale śmigło, które było dwukrotnie złamane, nie wytrzymało i samolot upadł rozstrzaskując się. Kpt. Dudziński otrzymał lekkie obrażenia. Sam odwiózł samolot do Gracu.

Kpt. Bajan bawi w Wiedniu.

Kpt. Skarżyński

LECI DO KURYTYBY.

RIO DE JANEIRO, 20.5. Kpt. Skarżyński pierwsze dni pobytu w Rio de Janeiro poświęcił na składanie wizyt oficjalnych i brał udział w szeregu przyjęć wydanych na jego cześć.

W ciągu 3-ch dni następnych badał swój samolot.

Na początku przyszłego tygodnia lotnik złoży wizytę głowie państwa a w końcu tygodnia udaje się na kilka dni do Kurytyby a stamtąd do Buenos Aires.

ZGODA NIEMIEC

NA ANGIELSKI PLAN ROZBROJENIOWY.

GENEWA, 20.5. — Komisja główna konferencji rozbrojeniowej, po kilkodniowej przerwie, spowodowanej sabotażem niemieckim i wyczekiwaniem na oświadczenie Hitlera, rozpoczęła wczoraj swe obrady.

Na posiedzeniu zabrał głos delegat Niemiec, Nadolny, oświadczając, że upoważniony jest przez swój rząd do stwierdzenia, że Niemcy przyjmują angielski projekt rozbrojenia, nietylko jako materjał do dyskusji, ale jako podstawę do zawarcia konwencji. W związku z tem Nadolny zapowiedział wycofanie wszystkich poprawek obecnych i wniesienie nowych, które będą utrzymane w ramach planu angielskiego. Nadolny podkreśla, że obecna jego deklaracja jest konsekwencją mowy Hitlera i wyraża szczerą wolę Niemiec współpracy z innemi narodami przy budowie pokoju światowego.

Oświadczenie delegata Niemiec wywołało w kołach konferencji rozbrojeniowej liczne komentarze i dyskusje. Powszechnie jednak podkreślają, że na tej deklaracji niewiele jeszcze można budować, gdyż była ona utrzymana w tonie patetycznym, miała charakter wybitnie agitacyjny i nie wyszła poza ramy ogólników. Najbliższe dopiero dnie pracy w komisjach efektywów i materjału wojennego wykażą, jak dalece Niemcy są nastrojeni ugodowo.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE.

GENEWA, 20.5. — Komitet efektywów konferencji rozbrojeniowej zajmował się dziś m. in. przysposobieniem wojskowem w Polsce.

Delegacja polska przedłożyła komitetowi odpowiednie dane cyfrowe stwierdzające, że przysposobienie wojskowe w Polsce winno być obliczone przy kalkulowaniu efektywów jako równoważne 9.540 ludzi.

Pomimo zakwestjonowania cyfr, zaproponowanych przez delegację polską, przez delegatów Niemiec i Włoch, komitet zaaprobował w całości tezę i obliczenia delegata Polski.

Tajna armja niemiecka

Rewelacje pisma wiedeńskiego.

WIEDEŃ, 20.5. „Arbeiter Zeitung" wywodzi, że patos, z jakim Hitler domaga się rozbrojenia innych państw, jest perfidny i nieszczery. Jego poza pokojowa nie jest wynikiem nastrojów pokojowych, lecz obawy przed wojną, któraby mogłaby ujawnić przeciwieństwa wewnętrzno - polityczne w Niemczech, do której niemcy nie są jeszcze może technicznie przygotowane.

„Arbeiter Ztg." twierdzi, że rezerwy Reichswehry są o wiele większe, niż dopuszcza traktat wersalski. T. zw. „Czarna Reichswehra" jest dobrze zorganizowana, zwłaszcza we Wschodnich Prusach, gdzie w każdym okręgu urzęduje oficer, utrzymujący w ewidencji tajną armję i zarządzający ćwiczenia wojsk.

Pismo przypomina, że w r. 1930 został zorganizowany przez Reichswehrę t. zw. Grenzschutz, i zwraca uwagę, że rząd niemiecki zawiadomił wówczas wszystkie dzienniki niemieckie, by nic nie dawały sprawozdań o tej organizacji, grożąc surowemi karami za zdradę stanu. Pismo kończy oświadczeniem: „Niemcy nie są tak rozbrojone, jak to twierdzi kanclerz Hitler".

Japończycy są „zmuszeni"

zająć Pekin.

LONDYN, 20.5. Z Tokio donoszą, że przedstawiciel ministerstwa oświadczył, że ostatnie zamachy bombowe na budynek konsulatu japońskiego i ludność cywilną w Kalganie i Tien-Tsinie zmuszają rząd japoński do powzięcia jaknajostrzejszych kroków. Japończycy nie mieli zamiaru okupować Pekinu, Tien-Tsinu i Kalganu, lecz ostatnie akty terorystyczne przeciwko obywatelom japońskim zmuszają rząd japoński do zajęcia tych miast.

Naczelne dowództwo wojsk japońskich otrzymało rozkaz jaknajszybszego zajęcia Pekinu i Tien-Tsinu, aby bronić interesów obywateli japońskich.

Gorączka złota w Kanadzie.

NOWY JORK, 20.5. — W Kanadzie odżyły ostatnio słynne czasy Klondyke, czasy gorączki złota, gdy tłumy poszukiwaczy skarbów zalały dolinę rzeki Klondyke, nie bacząc na niebezpieczeństwa, czyhające w kraju wiecznej zimy.

Obecnie donoszą z Edmonton, stolicy prowincji kanadyjskiej Alberta, że nad jeziorem Niedźwiedziem, w pobliżu kręgu polarnego, wykryto złoża, zawierające szereg szlachetnych rud, przedewszystkiem złota, srebra i radu. Złoża te mają być niebywale obfite.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj, w trzecim dniu ciągnienia, I-ej klasy 27-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. — Nr. 30725.

2.000 zł. — N-ry: 66965 145259.

1.000 zł. — N-ry: 64402 111388 112002 130926

500 zł. — N-ry: 38846 49505 60821 97852 105511.

400 zł. — N-ry: 2158 4517 27046 35516 44147 49477 52801 61824 80042 98050 101587 114094 141295.

200 zł. — N-ry: 13295 30660 41201 99410 105045 115907 148545 152308.

150 zł. — N-ry: 2464 8460 9679 10642 16685 16948 20251 24458 27021 29763 41765 44595 47276 48528 49611 53256 54714 64840 66350 72075 77281 77799 81979 91431 95657 98801 106188 122490 125978 120929 131667 131907 131975 136173 139630 150638.

NA KANWIE.

ŻYWY GŁOŚNIK.

Pan Edward Wołoczko posiada energiczną małżonkę o dźwięcznem imieniu Walerja. Pani Walerja zkolei znów wśród codziennych trosk posiada stałe zmartwienie o klucz od góry z tej racji, że najbliższy jej sąsiad p. Mosel Szczypawka owładnięty szałem czystości co drugi dzień podobno urządza generalne pranie.

Skutek jest taki, że strych znajduje się w stałej okupacji p. Szczypawki i p.p. Wołoczko nie mają się formalnie „gdzie powiesić".

Na tem tle dochodzi do częstych scysyj, z których ostatnia zakończyła się sprawą sądową.

Przed pulpitem stanął purpurowy z gniewu p. Szczypawka i popierał ustnie złożoną już poprzednio na piśmie swoją skargę.

— Czy ja mam prawo proszę najwyższego sądu chodzić w suche koszule i w to co pan sędzia już wie?... A jak ja mam prawo, to ja muszę to gdzieś wysiu... wyszusiać, a pan Wołoczko mnie nie daje i zrobi ze swoją żoną awanturę. On się rzuci, on krzyczy i się ubliża. Ostatni raz to on mnię tak obrazil, że ja musiałem się leczyć przez tydzień w Chorą Kasie.

— Za pozwoleniem panie sędzio — przerywa oskarżony p. Wołoczko — ja tylko zaznaczyłem, że również tak samo mamy prawo do klucza od góry.

— To ładne zaznaczenie jest! Ja po tego zaznaczenia dostałem takie mordę, o takie mordę... proszę najwyższego sądu!

Tu p. Szczypawka okrągłym ruchem uzmysławia plastycznie sądowi zniekształcenie swego prawego policzka, jakie mu pozostało po dyskusji z panem Wołoczką.

— Ale czy pan sędzia byłby lepszy na mojem miejscu? — podchwytuje znowu oskarżony. Co wrócę z roboty do domu, słyszę jak żona płacze, że nie może się dostać na górę, bo pan Szczypawka ma pranie. I tak furt codzień bez cały miesiąc. Zgniewało mnie to wkońcu. Myślę sobie, co jest z tą Szczypawką? Starozakonny żyd, żeby się tak w praniu kochał — to nieczysta sprawa! Idę do tego pana i mówię, „co pan tam na tej górze w bilard grasz — czy jak? A ten jak nie wyskoczy do mnie z pyskiem i odczyt o czystości zaczyna mnie odstawiać, jak jaki doktór w radjo. Ja osobiście radja w domu nie mam i nieznosze proszę wysokiego sądu, tego wynalazku, więc mówie do pana Szczypawki:

— Zamknij pan głośnik bo ja go panu zamknę. A ten nie tylko krugom pyskuje. To co miałem robić, lekko przykryłem mu twarz, żeby się nie nadwyrężał i to już wszystko.

Ponieważ jednak obdukcja lekarska wykazała, że przykrycie ust nie było znowu tak bardzo lekkie, pan Wołoczko zarobił tydzień aresztu.

DWIE ETYKI

Jedną z głównych przyczyn ustawicznych nieporozumień pomiędzy Niemcami a resztą świata jest niewątpliwie ta okoliczność, że obydwie strony odmiennemi mówią językami. Nie rozumieją się nawzajem. Świat przyjmuje enuncjacje i zapewnienia Niemiec w dobrej wierze i w tym sensie, jak to ludzkość kulturalna przywykła czynić od tysięcy lat, zapominając o tem, że Niemcy jakkolwiek zaliczają siebie do narodów kulturalnych, posiadają nietylko swój język odrębny, ale odmienną kulturę, swoistą logikę i... etykę. Powiada więc Hitler w swej wielkiej mowie:

Stosunki prawne europejskie powinny być uregulowane w myśl zasady narodowościowej...

Granice terytorjalne powinny być wykreślone z uwzględnieniem istotnego stanu etnicznego...

Mentalność ubiegłego stulecia, która pozwalała sądzić, że może się zrobić Niemców z Polaków, jest nam obca...

Nie znamy pojęcia germanizacji...

Któżby się pod tem nie podpisał oburącz? Zdawałoby się, że po takiem oświadczeniu w całym świecie musi nastąpić wielkie odprężenie, a między Polską a Niemcami zapanować wprost idylliczne stosunki.

Ale jak powyższe oświadczenie Hitlera pogodzić ze stanem faktycznym, który obserwujemy, z ustawicznemi faktami zamykania na terytorjum niemieckiem szkół mniejszościowych polskich, z napadami band hitlerowskich i mordami Polaków? Jak pogodzić z prześladowaniem i tępieniem nieszczęśliwych Łużyczan? Jak wobec oświadczenia Hitlera mamy rozumieć słowa jego emisarjusza dra Steuera, wypowiedziane w Gdańsku, że Niemcy nie uspokoją się, zanim nie zawiśnie flaga cesarska na zamku królewskim w Poznaniu i w Katowicach, zanim nie odzyskają Szlezwigu, Alzacji i Lotaryngji? Jak wreszcie pogodzić pokojowe zapewnienia Hitlera z jego dotychczasową polityką, z niejednokrotnie przez samego kanclerza i najbliższych jego współpracowników wyrażonem żądaniem, że „byłe ziemie niemieckie, Śląsk, Poznań, Pomorze do Niemiec wrócić muszą“.

Powie kto, że postępowanie Hitlera jest dwulicowe, że co innego mówi, co innego myśli i robi, że mowa jego, jego zapewnienia pokojowe są nieszczere.

Tak nie jest. Wszystko, co powiedział Hitler, było może nawet szczere, ale na swój sposób. Żeby to zrozumieć, trzeba poznać specyficzną, niemiecką logikę i etykę. Hitler ma ze swego punktu widzenia zupełną rację, twierdząc, że

mentalność ubiegłego stulecia, która pozwalała sądzić, że może się zrobić Niemców z Polaków, jest nam (tj. Niemcom dzisiejszym) obca.

Istotnie, według panującej przed wojną w Niemczech mentalności, można było z Polaków robić Niemców, odbierając im język, germanizując na wszelkie sposoby, co się też w pojedyńczych wypadkach udawało. Dziś poglądy się zmieniły, to też Hitler z całą szczerością mógł oświadczyć „nie znamy pojęcia germanizacji“. Tak jest, gdyby nawet było możliwe zgermanizować naród obcy np. Polaków, Niemcy dzisiejsze nie chcą tego — według teorji nacjonalistów niemieckich, dla zachowania w czystości rasy germańskiej, nie wolno jej pod taką lub inną postacią wchłaniać obcych elementów.

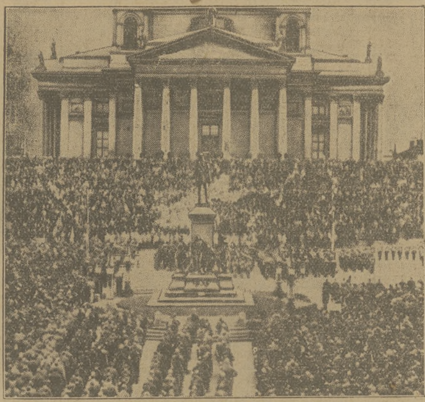
Twórcą tej teorji nie jest Hitler, jest nim uczony antropolog, prof. Weule z Lipska, który w dłuższem studjum, wydanem czasu wojny, w dobie największego powodzenia oręża niemieckiego, wykazywał, jak to silniejsze narody, po zwyciężeniu słabszych rychło nikczemniały, przez mieszanie krwi, szczególnie przez małżeństwa z kobietami pokonanego narodu. Jako na wzór do naśladowania wskazywał Weule na meksykańskich Azteków, którzy, pokonawszy autochtonów tego kraju, mężczyzn wymordowali, kobiety zaś i dzieci zesłali do prowincji malarycznej, gdzie wkrótce wymarły.

W dalszym ciągu wywodził uczony niemiecki, że Niemcy powinni zabrać kraj po Wisłę, ale bez zamieszkałej tam ludności, gdyż ludzi mają Niemcy sami poddostatkiem. Ponieważ zaś Niemcy są „ein Kulturvolk“, więc łaskawie zapewniał i uspakajał, że nie będą Polaków ani wyrzynać ani zsyłać do okolic malarycznych, tylko poprostu masowo wysiedlą za Wisłę. Co wysiedleni dalej z sobą poczną, to oczywiście Niemców nic nie obchodzi.

Teorja prof. Weulego stała się kanonem Hitlera i hitlerowców. Nie wyrzekają się oni bynajmniej ani Poznania, ani Pomorza, o ile byłoby to możliwe, sięgnęliby po Wisłę, ale zabrawszy te ziemie, nie żywiliby tam ludności polskiej, tylko terorem wyparliby ją na wschód, tak, jak to obecnie robią z żydami. Na ziemiach, zabranych Polakom, rozkolonizowaliby Niemców i wtedy byłoby wszystko w porządku: „granice terytorjalne byłyby wykreślone z uwzględnieniem stanu etnicznego“ i Niemcy nie potrzebowaliby „germanizować“.

Polakom wolno byłoby oczywiście wyprzeć Rosjan, chociażby za Ural, zabrać Ukrainę i urządzić sobie stolicę i port w Odesie, o czem przecie pisma niemieckie całkiem otwarcie pisały.

Jest to logika i etyka swoista, przypominająca przysłowiową etykę murzyńską, ale trzeba ją poznać, by zrozumieć właściwy sens i znaczenie takich enuncjacyj, jak ostatnia mowa Hitlera i nie poddawać się złudzeniom.



FINLANDJA CZCI 15-TĄ ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI.
Obchód tej rocznicy w Helsingforsie, stolicy Finlandji, wypadł b. okazale. Na placu Senackim odbyła się defilada na tle kościoła św. Mikołaja.

WOJNA O GRAN-CHACO
MIĘDZY BOLIWJĄ A PARAGWAJEM.

Konflikt terytorjalny między Boliwją a Paragwajem wszedł w nową fazę: oba państwa wypowiedziały sobie oficjalnie wojnę. Starcia zbrojne, które miały dotąd miejsce na spornem terytorjum Chaco między oddziałami boliwijskiemi a paragwajskiemi, nazwać zatem należy zatargiem. Rozprawa orężna na serjo rozpocznie się teraz, gdy już i nominalnie wojna w Gran - Chaco nazywać się będzie wojną.

Zarzewiem tej wojny jest wielkie niezaludnione terytorjum, położone między trzema republikami południowo - amerykańskiemi: Boliwją, Paragwajem, Argentyną. Nazwa Gran - Chaco oznacza dosłownie „wielki teren myśliwski“. Przerzynają je rzeki Pilcomayo i Paragwaj. Paragwaj odgranicza w południowym swym biegu Gran Chaco, od republiki tegoż imienia. Otóż republika paragwajska rości sobie pretensje do posiadania południowej części Chaco, przylegającej do rzeki Paragwaj, przy brzegach której znajduje się też stolica kraju — miasto Assuncion. Boliwja natomiast pragnie zająć dla siebie nietylko północną i środkową część Gran Chaco po brzegi Pilicomayo, ale wyciąga swe ręce i po południową część, motywując swoje pretensje koniecznością posiadania komunikacji rzecznej i wyjścia na morze.

Na to znów odpowiada Paragwaj — i trzeba to przyznać, nie bez pewnej racji — iż nie może pogodzić się z faktem zainstalowania się obcej władzy na przeciwległym brzegu rzeki. Paragwaj naprost stolicy republiki — Assuncion. Bezpieczeństwo miasta, wystawionego w każdej chwili na ogień armatni z przeciwległego brzegu, przestałoby istnieć.

Czego jednak żadna ze stron zainteresowanych w sporze tym nie wysuwa jako argumentu to faktu, iż obu państwom chodzi nie tyle o bezpieczeństwo stolicy czy o komunikację rzeczną, ile o skarby mineralne, które mają spoczywać w głębi Gran - Chaco. Podobno na tych pustkowiach, gdzie przez dzikie zarośla przedzierają się zrzadka nieliczne plemiona Indjan, spoczywają niezbyt głęboko schowane pod ziemią skarby: cyna, srebro, rudy rozmaite. Podobno koncern kopalń cyny boliwijskiej, który dysponuje jedną trzecią produkcji światowej tego metalu, zainteresowany jest bardzo w przyłączeniu Gran Chaco do Boliwji i finansuje z Paryża gdzie znajduje się główna jego siedziba, organizację armji boliwijskiej, zakup amunicji, broni etc. etc.

Wojnę boliwijsko - paragwajską toczą nietyle wojska tubylcze, ile zaangażowani za dobre pieniądze bezrobotni z Anglji, Irlandji, Hiszpanji etc. Po tej i po tamtej stronie znajdują się w szeregach oficerowie zwerbowani z pośród weteranów wielkiej wojny europejskiej którzy od dłuższego czasu nie mają zajęcia ani zarobku stałego w Europie.

Groźna ta wojna między dwoma niewielkiemi republikami południowo - amerykańskiemi nie jest, aczkolwiek toczy się ona de facto już od roku 1928.

Szczegóły wyprawy
polskich harcerzy na Jamboree.

W wyprawie polskiej na wielki międzynarodowy zlot skautowy, który odbędzie się pod Budapesztem, weźmie udział 1.500 osób, w tem 1.400 harcerzy, 80 harcerek, oraz 20 osób z kół przyjaciół harcerstwa.

Większej grupie harcerzy polskich wyznaczono jedno z najlepszych miejsc w obozie w sąsiedztwie głównego namiotu gen. Baden - Powell'a. Reprezentacja polska przygotowuje szereg specjalnych pokazów. M. in. Polacy urządzają dwa wielkie pokazy masowe na stadjonie, w których weźmie udział po 1.000 harcerzy: będzie to pokaz ludowy w strojach regjonalnych, oraz pokaz z dziedziny techniki sportowej.

Ponadto około 100 polskich harcerzy wodnych weźmie udział w imprezach sportów wodnych. Polska weźmie również udział w wielkiej wystawie harcerskiej w obozie, która obejmie dział bibljograficzny, wzory namiotów, mundurów, oraz odznak harcerskich. Pismo zlotowe, które wychodzić będzie codziennie przez cały czas trwania zlotu, wydawane będzie w językach francuskim, angielskim, niemieckim, węgierskim i polskim.

Z DNIA

WSPÓŁPRACA DOMU ZE SZKOŁĄ.

„Ruch Kobiecy“, dwutygodnik lwowski, zamieścił artykuł pt. „Dość już milczenia!“, w którym czytamy:

Od kilku lat jesteśmy świadkami akcji, prowadzonej systematycznie na terenie szkół średnich.. której doniosłość lekceważona jest przez ogół rodziców.

Chodzi nam mianowicie o ujawniające się coraz bardziej dążenie.. do wyeliminowania wpływu rodziców na dzieci, a poddania ich wyłącznie wpływowi szkoły. W tym celu szkoła stara się, by młodzież jak najmniej przebywała w domu.

A więc szkoły mają najpierw swoje świetlice, gdzie młodzież ma się gromadzić popołudniu i przygotowywać lekcje (nieuczęszczanie do nich jest widziane bardzo niechętnie przez dyrekcje niektórych zakładów), dalej urządza się ciągłe zebrania, to samorządów klasowych, to różnych kółek, to znów samorządów międzyszkolnych, urządza się zabawy tańcujące, „opłatki“ i „święcone“, imprezy sportowe itd., jednem słowem szkoła dąży do zupełnego i wyłącznego opanowania życia swych uczniów.

Tworzy się wprawdzie wszędzie koła rodzicielskie i mówi dużo o współpracy z rodzicami, w praktyce jednak ta współpraca wygląda tak, że każe się rodzicom, należącym do kół, organizować dożywianie uczniów, urządzać zabawy, kupować gramofony lub inne równie pożyteczne przedmioty dla świetlic, płacić długi, zaciągnięte przez dyrekcję na zakup pomocy szkolnych lub pokrywać częściowo koszty urządzenia szkoły. (Przytoczone tu fakty są autentyczne). Pozatem w kołach urządza się odczyty, które mają na celu „wychowanie“ rodziców, traktowanych obecnie najczęściej przez dyrekcje szkół, jako krnąbrny zespół, który należy przyzwyczaić do rygoru i posłuszeństwa.

A jednocześnie rodzice dowiadują się o wystąpieniach antyreligijnych nauczycielstwa w pewnych szkołach (Wolsztyn, Łomża) lub o bolszewizujących prądach, ujawniających się w popieraniu przez władze szkolne organizacjach takich, jak „Straż Przednia“ i „Kuźnia Młodych“. Ogół rodziców chciałby współpracować ze szkołą, ale czynnie i w kierunku zwalczania tendencyj, które uważa za szkodliwe. Tymczasem czynniki oficjalne pojmują „współpracę“ rodziców ze szkołą zupełnie tak samo, jak współpracę społeczeństwa z rządem.

POKRZYWA JEDYNEM POŻYWIENIEM.

„Gazeta Gospodarcza“ podaje zastraszające wieści o stanie aprowizacji ludności wiejskiej(!)

W powiecie Mińsko-Mazowieckim znaczny odsetek dzieci przychodzi do szkoły na czczo bez śniadania, a większość dziatwy nie przynosi z sobą kawałeczka chleba. W województwach północno - wschodnich głodowanie ludności w wielu okolicach jest dosyć pospolitem zjawiskiem, a pokrzywa i lebioda na przednówku w wielu chatach bywa zwykłem, a nieraz jedynem pożywieniem.

Dziesięcioletni dorobek L. O. P. P.

W roku bieżącym upływa 10 lat od chwili założenia największej organizacji społecznej w Polsce, jaką jest Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej. Celem tej Ligi jest popieranie rozwoju rodzimego lotnictwa w zakresie teoretycznym i praktycznym, uświadamianie i przygotowywanie ludności do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz organizowanie samej obrony na wypadek wojny.

PRZED 10 LATY.

Założycielom Ligi przyświecała idea, że w wojnie przyszłości odegrają decydujące znaczenie jako środki walki lotnictwo i gazy bojowe, które zupełnie zmienią charakter nowej wojny. Terenem [illegible]jny będą nie wąskie odcinki frontu, zagrożone przez armje nieprzyjacielskie, lecz całe tereny walczących krajów. Takiemu zadaniu nie będzie mogło sprostać żadne państwo z braku środków materjalnych i możliwości fizycznych. Jedynie całe społeczeństwo, zorganizowane w szeroko zakrojonej organizacji, może podjąć się takiego zadania, biorąc w obronę cały majątek narodowy i całe społeczeństwo. Organizacja taka powstała pierwsza w Polsce i posłużyła za wzór innym państwom.

ROZWÓJ ORGANIZACJI.

Główne wysiłki w pierwszem 10-leciu skierowała Liga do stworzenia rozgałęzionej organizacji na całym terenie kraju i skooptowaniu jaknajwiększej liczby członków, aby stworzyć materjalne podstawy do swej działalności. W wyniku tych wysiłków powstał w Warszawie zarząd główny Ligi, zorganizowało się 19 komitetów wojewódzkich, 294 komitety powiatowe i zawiązało się 7.100 kół miejscowych. Ogólna liczba członków Ligi wynosi obecnie 700.000, czyli obejmuje 2.2% ludności kraju. Wymienione organizacje Ligi posiadają cały zastęp fachowców z dziedziny lotnictwa i obrony przeciwgazowej w postaci kilku tysięcy instruktorów.

DOROBEK ZA 40 MILJ. ZŁ.

Jednocześnie z montowaniem swej organizacji używa Liga uzyskiwanych od społeczeństwa z drobnych 50-cio i 10-groszowych składek funduszów na cele praktyczne w zakresie rozwoju lotnictwa i organizacji obrony przeciwgazowej. Dysponując w ciągu dziesięciu lat kapitałem społecznym w kwocie około 40 miljonów złotych, zbudowała Liga Instytut aerodynamiczny w Warszawie do badań teoretycznych i konstrukcyjnych z dziedziny lotnictwa, chemiczny Instytut badawczy w Warszawie, buduje taki sam Instytut we Lwowie, zbudowała warsztaty lotnicze przy politechnice warszawskiej gdzie został skonstruowany i zbudowany aparat RWD 6 śp. Żwirki i Wigury, trzy szkoły mechaników lotniczych i pilotów w Bydgoszczy, Radomiu i Lwowie, które utrzymuje Liga własnym kosztem, oraz zbudowała i wyposażyła we wszelkie urządzenia kilkanaście portów lotniczych, lotnisk i lądowisk. Pozatem jest w budowie szkoła szybowcowa w Polichnie i cały szereg lotnisk i lądowisk po całym kraju.

WYCHOWANIE LOTNIKÓW.

Pozatem wydatkowała Liga znaczne fundusze na subsydjowanie krajowych konkursów samolotów, polskich lotów międzynarodowych, aeroklubów, na subwencje dla konstruktorów i stypendja dla polskich inżynierów, studjujących wiedzę lotniczą. Nie zapomina Liga również o naszem młodem pokoleniu, subsydjując szeroko modelarstwo lotnicze w szkołach i urządzając konkursy modeli latających.

W dziedzinie obrony przeciwgazowej prowadzi Liga badania teoretyczne w swym chemicznym Instytucie badawczym nad wszelkiemi gazami i środkami walki z niemi, buduje schrony i posterunki obserwacyjno-meldunkowe oraz prowadzi na szeroką skalę szkolenie instruktorów obrony przeciwgazowej. Instruktorzy ci szkolą i organizują na całym terenie kraju specjalne drużyny obrony przeciwgazowej oraz przeszkalają całą ludność w tym samym kierunku.

PROPAGANDA.

Rozumiejąc, że powodzenie całej akcji uzależnione jest od współdziałania i zrozumienia jej doniosłości i konieczności przez całe społeczeństwo, nie szczędzi Liga środków na propagandę. Celom tej propagandy służą stale wygłaszane odczyty, cały szereg wydawnictw naukowych i popularnych, rozpowszechnianych w miljonach egzemplarzy przeważnie bezpłatnie wśród ludności, filmy propagandowe, czołówki samochodowe, wagony propagandowe i wreszcie miesięczniki „Lot Polski" i „Biuletyn Gazowy", wydawane przez Ligę. Celom propagandy służą również coroczne „tygodnie lotnicze".

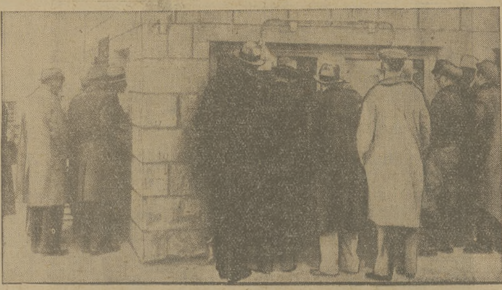
O CZEM TRZEBA WIEDZIEĆ.

Ten pobieżny przegląd 10-letniego dorobku Ligi powinien przekonać każdego obywatela, że groszowe jego składki stwarzają potężną organizację obrony kraju i przysparzają państwu cały szereg trwałych objektów, na które budżet państwa byłby niewystarczający. Zrozumienie idei Ligi powinno być powszechne, a w szeregach Ligi nie powinno zabraknąć żadnego obywatela rzeczywiście miłującego Ojczyznę. Zwłaszcza powinni to rozumieć obywatele Zagłębia ze względu na strategiczne jego położenie, znaczną gęstość zabudowania i ogromny majątek narodowy, skupiony na jego małym terenie.

Zawiązujcie Koła L. O. P. P.!

Wstępujcie na członków L. O. P. P.!!!

Inż. A. J.





SENSACJE KRYMINALNE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

U góry: Mieszkańcy Las Vargas w stanie Nevada obserwują śmierć uduszonego gazem ziomka swego Elsnera Millera, mordercy swej żony.

Niżej: Pochód demonstracyjny murzynów do Białego Domu w Waszyngtonie, by zażądać wypuszczenia na wolność ośmiu zasądzonych na śmierć murzynów oskarżonych przez dwie dziewczynki, które oskarżyły ich o napad, a potem odwołały swe zeznania. Na czele pochodu kroczy matka tych dziewczynek.



Gen. Gourand dekoruje ks. Karola Gillet'a który odznaczył się w wielkiej wojnie jako żołnierz z pod Verdun.

OFIARY HITLERA.

„Hajnt" z 8 bm. w korespondencji z Paryża donosi o ciężkim stanie moralnym i materjalnym uciekinierów żydowskich z Niemiec w różnych krajach:

— Zanim zdoła się zrobić coś istotnego dla tych uciekinierów, będzie się miało przed sobą olbrzymią, odstraszającą ilość 150—200 tysięcy bezdomnych, zrujnowanych żydów niemieckich, którzy powdędrują w świat, szukając utrzymania...

Nawet w razie zmiany w systemie rządów w Niemczech, sytuacji żydowskiej nie zdoła się poprawić:

— Jak dobrzy znawcy sytuacji donoszą, stan żydów w Niemczech żadną miarą nie poprawi się i masowa emigracja pójdzie dalej w tem samem tempie..

W Szwajcarji zebrało się około 5 tysięcy żydów, głównie z pośród t. zw. inteligencji, której sytuacja jest niezwykle ciężka, bo nie wolno tym ludziom wziąć się do pracy:

— Ogólne położenie ucikinierów w Szwajcarji jest takie, że nie mają oni możności pozostania w kraju. Uciekinierzy, według zarządzenia władz, nie mają prawa otrzymać zatrudnienia, nie mogą założyć interesu i nawet, gdy kusi się nieruchomość w Szwajcarji, nie daje to prawa do pozostania w kraju...

W Szwajcarji rozszerza się ruch przeciwżydowski:

— W samej Szwajcarji wzmaga się agitacja narodowych socjalistów. Odbywają się wiece o hasłach przeciwżydowskich. Duża część prasy pisze w tonie nieprzychylnym dla żydów świeżo przybyłych z Niemiec. Żydzi w Szwajcarji są bardzo zaniepokojeni wzrostem judofobji...

Z Austrji żydzi również poczynają uciekać:

— Wśród uciekinierów zaczęto dostrzegać również żydów z Austrji, którzy wynoszą się stamtąd, nie czując się pewnie pod obecnym rządem Dolfussa i spodziewając się dojścia wkrótce do władzy hitlerowców...

Z Gdańska bogaci żydzi również uciekają:

— Uciekają również — dotąd w niewielkiej liczbie — bogaci żydzi niemieccy z Gdańska, obawiając się, że oczekiwane wybory do senatu dadzą większość narodowym socjalistom...

Żydzi z Niemiec ogarnięci są paniką:

— Ucieczka z Niemiec jest paniczna i wśród uciekinierów są rozszerzane różne nieprawdziwe pogłoski o możliwości urządzenia się w bliskich i dalszych krajach. Prąd do ucieczki jest tak olbrzymi i stale wzmagający się, że trudno jest go opanować.

W końcu maja odbędzie się w Londynie konferencja w sprawie pomocy żydom niemieckim:

— Z tą akcją jest związany plan założenia banku likwidacyjnego dla majątków żydów niemieckich, którzy już wywędrowali i którzy jeszcze wywędrują.

KĄCIK dla Pań

To, co najważniejsze.

Na nic się nie zda najświeższa toaleta wiosenna, najbardziej twarzowy kapelusik i najładniej obuta nóżka, skoro sama pani nie będzie uosobieniem tego wszystkiego, co najistotniej cechuje wiosnę, skoro sama nie będzie — świeżością, radością i zdrowiem! Zgrabny kapelusik nie zamaskuje niezdrowej, zmęczonej cery, na której wprawne oko odrazu przeczyta wyrok: niestrawność, anemja, brak ruchu.

Wystarać się o nowy kostjum, nałożyć trochę szminki i sądzić, że to przykryje naturalne braki cery, jest conajmniej taktyką strusia, sądzącego, że skoro ukrył głowę pod skrzydło, nikt go już nie spostrzeże. Wytrawne oko odrazu pozna, kto się zajmuje gimnastyką, sportem, a kto marnuje niedziele w zadymionych kawiarniach i dusznych dancingach. Już po chodzie można poznać z kim się ma do czynienia. Mocny, elastyczny krok, równa, giętka postać, świeża i ogorzała cera — odrazu zdradzą zdrowie i radość życia. Przyczem nie ma to absolutnie nic wspólnego z wiekiem. Można być z równem powodzeniem gnuśnym i apatycznym młodzieńcem, jak tryskającym czerstwością i zdrowiem starcem.

Wszystko zależy od trybu życia. Panie skarżą się, że na wiosnę mają zwykle gorszą cerę. Ale to nieprawda. Na to należy odpowiedzieć na pytania: 1) czy żołądek funkcjonuje sprawnie, 2) czy używają panie dosyć ruchu, 3) czy mają dosyć snu i wypoczynku, 4) czy odżywiają się racjonalnie i w porę?

Jeśli odpowiedzi na wszystkie pytania wypadną twierdząco, to i skutek będzie widoczny: zdrowy wygląd, piękna cera.

Często słyszy się dwie skargi: cera za tłusta lub za sucha. Tłustą cerę należy wysuszyć, a suchą natłuścić. Jak to uczynić? Tłustej skórze woda nie szkodzi, używa się do niej mydła siarkowego i suchego kremu pod puder. Puder też musi być odpowiedni dla cery tłustej. Bardzo wskazane jest dla osób o tłustej cerze używanie częste parowych kąpieli twarzy i natrysków. Twarze o cerze suchej skłonne są do zmarszczek. Dla cery tej woda nie jest wskazana. Suchą twarz dobrze jest zmyć na noc ciepłą oliwą nicejską, rano zaś zamiast wody można się umyć przegotowanem mlekiem. Mydło dla suchej cery musi być przetłuszczone. Krem pod puder również tłusty.

Tyle o pielęgnacji cery. Reszta należy do natury. Dużo słońca, ruchu, powietrza, week-endy zdala od dusznych miast, obcowanie z naturą, śpiew, muzyka, ot, co zdobi piękniej od najwyszukańszych strojów.

Celine.

TRZY PO TRZY.

Kolory.

Kolor czarny jest u nas symbolem żałoby,
Kolor biały przeciwnie — wesele oznacza,
By poznać smutek, radość, zawsze masz sposoby,
Kolor czarny jest u nas symbolem żałoby,
Do białej, ślubnej sukni liczy panna doby,
Kiedy on, jak na pogrzeb czarno się wyfracza.
Kolor czarny jest u nas symbolem żałoby,
Kolor biały przeciwnie — wesele oznacza.

WŁ. SULIMA

KRONIKA TYGODNIOWA.

POCHÓD PRZYSZŁOŚCI.

Ulicami miasta maszeruje pół setki chłopców, dziesięciolatków. Na czele pochodu, kierującego się w stronę kościoła, kroczy orkiestra i sztandar. Obok chodnikami drepcą okrutnie zaaferowane mamusie, rzewnie uśmiechnięte i czegoś niezwykle szczęśliwe. Synkowie ich idą do pierwszej komunji.

Wszyscy chłopcy mają nowiutkie ubranka z białemi na klapach kokardkami i zieloną gałązką mirtu. Duże, białe świece całe od góry do dołu też są owinięte mirtem. Chyba już tylko w dniu ślubu chłopcy będą tak pięknie ubrani, a potem już nigdy...

Stara, uliczna przekupka warzyw przerwała targowanie się z klijentką i, zapatrzywszy się na gromadę maszerujących chłopców, pokazuje żałosne resztki zębów w szerokim, życzliwym uśmiechu. Dorożkarz, jadący z przeciwnej strony, wstrzymał konia i machinalnie zdjął czapkę.

A z oczu chłopców można wyczytać całą najradośniejszą pod słońcem wiarę w piękno i dobroć ludzi i świata oraz to, że nic im się złego stać nie może i że to strasznie przyjemnie wystroić się w nowiutkie ubranko, lakierowe buciki i białe skarpetki. Doprawdy król w stroju koronacyjnym nie kroczy dumniej, niż ci chłopcy ze świecami w rękach.

Zapewne ta gromadka chłopców i ich tysiące rówieśników nie zdają sobie sprawy jak ogromną stanowią potęgę i że istotnie dzieci są władcami ziemi i to bynajmniej nie w znaczeniu emocjonalnem, ale rzeczywistem. choć, rozumie się, sprawowanie tych rządów odbywa się pośrednio. Wiek nasz nie tylko w dziedzinie obyczajowości, ale i w ustrojach państwowych będzie się chyba nazywał wiekiem dziecka.

Nie nasuwa mi tego spostrzeżenia ten fakt, że w nadchodzący czwartek rozpoczyna się Tydzień dziecka. Tydzień ten bowiem jest tylko jednym więcej dowodem żywego zainteresowania się społeczeństwa dzieckiem i jego sprawami.

Ponadto najbliższe dni na takim tylko skromniutkim terenie jak nasze strony przyniosą zlot Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. potem zlot Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. zbiórkę na kolonje letnie, nie mówiąc już o żywej działalności harcerstwa i hufców szkolnych.

W tem wszystkiem uderza jedno: dziecko coraz oczywiściej przestaje być wyłączną własnością rodziców i coraz częściej i w różnych okolicznościach wciąga go w swe szeregi społeczność, biorąca na się postać takiej czy innej organizacji. Nigdy jeszcze młodzież nie miała poza szkołą i domem tyle możliwości kształcenia charakteru i światopoglądu jak obecnie i nigdy też nie toczyła się w świecie idej, programów politycznych i społecznych taka zażarta walka o duszę młodych jak w naszych czasach.

Do tej walki są dopasowywane ustroje państw i rządy niektórych krajów. Istnieją w Europie dyktatury, które przyznają, że są po to tylko i dopóty, dopóki nie wychowają młodych pokoleń według zasad wyznawanej przez siebie doktryny. Gdzieindziej ministrowie bardziej ubiegają się o względy dzieci, niż o uznanie dorosłych wyborców, tembardziej, że z parlamentem łatwiej sobie poradzić niż z chłopcami, którzy jeszcze gwiżdżą na karjerę.

Cezar nie powiedziałby dziś: „My rządzim światem — a nami kobiety", ale mówiłby nie bez słuszności o pośrednich rządach dzieci. a po takiej zmianie sentencji straciłaby ona niewątpliwie akcent złośliwej ironji.

Na starsze pokolenie świat beznadziejnie machnął ręką. widząc, że nic już z niego wykrzesać nie można. Jesteśmy pokoleniem przejściowem. pozbawionem własnego oblicza.

Tymczasem pochód dotarł do kościoła. Tydzień dziecka rozpocznie się też w kościele i zlot Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej również poprzedzi nabożeństwo. Tak coprawda zawsze przy takich okazjach bywało, ale wewnętrzna postawa młodzieży jest dziś inna zarówno wobec praktyk religijnych jak i wszelkich zagadnień ideowych. To nie jest postawa niedowarzonego sceptycyzmu z jednej a romantycznej przesady z drugiej strony. Trzeźwość i równowaga wewnętrzna będą decydującemi czynnikami w charakterze nadchodzącego pokolenia.

I wbrew temu, co się dzieje na wschodzie i wbrew wszelkim krzykliwym pozorom kształty oblicza przyszłości rysują się najwyraźniej na tle kościoła. Mimo zbaczań, świat dąży w tym kierunku razem z chłopcami. którzy wczoraj przystąpili do Komunji.

K. Ć—rk.

HEJ DO APELU STANMY WRAZ!

Młodzieży Kochana!

W dniu 25 maja b. r. odbędzie się w Sosnowcu, w obecności Najdostojniejszego Protektora i Twojego Przyjaciela, J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny, przegląd sił Młodych Polek i Młodych Polaków S. M. P. Zagłębia.

Zdajesz sobie sprawę, z ważności tej chwili!

Ma ona wykazać Twoją sprawność Organizacyjną. Twoją pracę. Twoje karne szeregi. pełne energji i sił młodzieńczych. mają być obrazem wielkich i świętych haseł miłości Boga i Ojczyzny, którym służysz!

Druchny! Druhowie! Gotujcie się na zlot! Nie może brakować nikogo!

Niech Was nie zrażają trudności! — łamcie przeszkody! — bo ów dzień ma pokazać, że Was dużo, dzielnych, ofiarnych, zdolnych do poświęceń; ów dzień ma być Waszą chlubą i nagrodą za żmudną pracę w świetlicach!

Przybywajcie, jeśli możecie w mundurach organizacyjnych — przynajmniej w innych jednolitych strojach.

Patrzeć na Was będą oczy życzliwych Wam i oddanych Opiekunów i Przyjaciół.

Zlot ten wzmocni Waszą karność organizacyjną i pobudzi do dalszej wytężonej pracy; pomnoży Wasze szeregi i zyska Wam pomoc Starszego społeczeństwa.

A więc na zlot!!! na zlot!!

Hej do apelu stańmy wraz!!!!

Ks. J. Brodziński
patron okręgowy.

PROGRAM ZLOTU

Godz. 8—9 — zbiórka na boisku policyjnem, godz. 9—9.30 — raport i przegląd oddziałów, godz. 9.30 — wymarsz do kościoła, godz. 10 — msza św. (kazanie wygłosi Protektor Związku Młodzieży Polskiej J. E. ks. biskup dr. T. Kubina), godz. 11.30 — defilada przed grobem Nieznanego Żołnierza, godz. 12.30 — zebranie okręgowe w Domu katolickim. Porządek zebrania: a) zagajenie — ks. patr. okr. J. Brodziński, b) śpiew „Myśmy przyszłością narodu", c) mowy powitalne, d) referat „Zadania młodzieży w dobie współczesnej — p. dr. Bilek, e) rezolucje, f) zakończenie — „Hej do apelu...": godz. 15 — zawody sportowe na boisku policyjnem: mecz piłkarski, szczypiorniak, korowody druchen; na boisku PW. i WF.: lekkoatletyka, gry sportowe, godz. 19.30 — krótkie nabożeństwo.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

21 Niedziela	Dziś Wiktora Jutro Julji Wschód słońca 3 m. 49. Zachód „ 19 m. 32.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Śmiech w piekle.
PALACE: Kinomanjak.
EDEN: Morderstwo przy ulicy Morgue.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Tajny detektyw.
NOWOŚCI: Mąż z urojenia.

DĄBROWA

WANDA: Tonwy Boy Buster Keaton.
SEZAM: Afera mężatki.
ARS: Każdemu wolno kochać.

ZAWIERCIE

STELLA: Maradu.

× **OSOBISTE.** P. Zofja Bielska z Sosnowca uzyskała w terminie wiosennym na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł magistra farmacji.

× **STRONNICTWO NARODOWE — KOŁO W SOSNOWCU** wzywa swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś.p. Mieczysława Straszewicza. Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym, o godz. 5 popoł. z mieszkania przy ul. Małachowskiego 9.

× **PRZYJAZD DELEGATA.** Wczoraj bawił w Dąbrowie delegat Ministerstwa spraw wewnętrznych inż. Z. Konrad, który konferował z zarządem miasta w sprawie terenów poleśnych przy szosie strzemieszyckiej, przeznaczonych pod budowę małych domków. Na konferencji chodziło o uzgodnienie pewnych spraw i możliwie najszybsze załatwienie formalności, aby w niedługim czasie można było przystąpić do realizacji zamierzenia, t. j. rozpoczęcia budowy wspomnianych domków.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela 21 b.m. popoł. „Przekupka warszawska" — wiecz. „Fraulein Doctor".

Poniedziałek 23 bm. — „Ludzie na sprzedaż" (występ art. opr. war.).

Wtorek 23 bm. — „Jedynaczka króla czekolady".

× **EGZAMINY WSTĘPNE DO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO IM. H. RZADKIEWICZOWEJ** i szkoły powszechnej przy temże Gimnazjum **odbędą się w dn. 16 i 17 czerwca b.r.** Do szkoły powszechnej (dawnych klas wstępnych oraz I i II) przyjmuje się na podstawie świadectw ze szkół powszechnych. Zapisy rozpoczęte. Informacyj udziela kancelarja Gimnazjum, Sosnowiec, Dęblińska Nr. 1 (tel. 4-65) codziennie od godz. 9—13. 3673

× **PROTEST PRACOWNIKÓW MAGISTRATU BĘDZINA.** W dniu 18 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Związku zawodowego pracowników miejskich w Będzinie, zwołane na skutek reskryptu urzędu wojewódzkiego, zabraniającego wypłacania 15% dodatku komunalnego. Po wypowiedzeniu się kilku mówców, uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko obniżeniu poborów.

× **W SPRAWIE SZKOLNICTWA DOKSZTAŁCAJĄCEGO.** Ministerstwo oświaty opracowuje obecnie specjalne szczegółowe programy dla dokształcających szkół zawodowych. Jednocześnie sekcja szkolnictwa dokształcającego przy Związku Nauczycielstwa Polskiego opracowuje również projekty i wnioski w sprawie tych programów; wnioski te, pochodzące od nauczycieli, którzy bezpośrednio stykają się z pracą w szkołach dokształcających zawodowych, brane będą pod uwagę przez ministerstwo przy ustalaniu ostatecznem programów. Cała ta akcja ma na celu podniesienie poziomu nauki w dokształcających szkołach zawodowych.

× **WYSTAWA SPRZĘTU PRZECIWGAZOWEGO W CZELADZI.** Dziś o godzinie 7 rano, w sali sądu w Czeladzi zostanie otwarta jednodniowa wystawa sprzętu przeciwgazowego. Ze względu na niebezpieczeństwo przyszłej wojny gazowej, wystawę winni zobaczyć wszyscy.

KOMUNIKATY

= **WYCIECZKO DO WISŁY.** Strzeleckie Towarzystwo sportowe „Strzała" urządza w dniach 4 i 5 czerwca b.r. wycieczkę dla swych członków i sympatyków do źródeł Wisły. Koszta przejazdu dogodnemi autami „Oświęcim - Praga" w obydwie strony wynoszą zł. 5 od osoby. Z wycieczką wyjeżdża również orkiestra symfoniczna Towarzystwa. Zapisy z powodu ograniczonych ilości miejsc przyjmuje się tylko do dnia 28 b.m., w lokalu T-wa ul. 1 Maja 24 w godzinach wieczorowych lub u p. Stanisława Musioła, ul. Narutowicza 20 (sklep) i u p. H. Federowicza, ul. Karpacka 1.

= **ZARZĄD KOŁA DĄBROWSKIEGO SEKCJI EMERYTALNEJ Z. K. P.**, zawiadamia, że w dniu 25 bm. o godz. 16, zwołuje nadzwyczajne ogólne zebranie członków emerytów sekcji emerytalnej Z. K. P. st. Dąbrowa, Gołonóg, Ząbkowice, Łazy, Zawiercie, w lokalu, dom kolejowy nr. 4, ul. Kolejowa w Dąbrowie. W zebraniu weźmie udział delegat z Warszawy.

= **RUCHOMA WYSTAWA SZTUKI.** W Sosnowcu w lokalu przy ul. Wawel 13 otwarta została ruchoma wystawa sztuki, urządzona pod protektoratem premjera J. Jędrzejewicza. Wystawa otwarta będzie do dnia 28 bm. w godzinach 9—18. Na wystawie reprezentowane są: malarstwo, rzeźba, grafika, dekoracje teatralne (makiety i i projekty), tkaniny, ceramika, metaloplastyka, hafty oraz wydawnictwa z dziedziny plastyki i architektury i reprodukcje dzieł Matejki, Brandta, Kossaka, Juljusza Wyczółkowskiego, Siemiradzkiego i innych.

= **WYCIECZKA NA BABIĄ GÓRĘ.** Sekcja rozrywkowa sosnowieckiego oddziału Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. urządza w dniach 4 i 5 czerwca b.r. dla członków Związku wycieczkę krajoznawczą na Babią Górę. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela sekretarjat oddziału urzędujący w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Nr. 17 od godz. 18 do 20. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 24 b.m. włącznie. Ilość uczestników wycieczki ograniczona.

= **SEKCJA TECHNOLOGICZNA.** W dniu dzisiejszym tymczasowy zarząd sekcji technologicznej przy Polskim Związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. zwołuje w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza nr. 17a w Sosnowcu organizacyjne walne zebranie, na które zaprasza zrzeszonych i niezrzeszonych inżynierów i techników. Zebranie rozpocznie się o godz. 10 rano.

= **ZARZĄD ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW PLACÓWKA „SOSNOWIEC"** zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 21 b.m. o godz. 8.30 w pierwszym, a o godz. 9.30 w drugim terminie odbędzie się okresowe sprawozdawcze zebranie Placówki. Ze względu na szereg bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

= **N. O. K. KOŁO NA RENARDZIE**, zawiadamia, że w poniedziałek dnia 22 b.m. o godz. 4 popoł. w sali Sokoła, ul. Szkolna 6, odbędzie się zebranie ogólne z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, sprawozdanie z działalności za czas od dnia 1.4 32 r. do 1.4 33 r. sprawozdanie kasowe, sprawozdanie koła młodych, sprawozdanie z Warszawy, przemówienie przew. powiatowej p. Winnickiej, wybory zarządu, wolne wnioski.

= **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie G., ul. 3-go Maja 14 o godz. 19.30 odbędą się następujące pogadanki: w poniedziałek dnia 22 maja 1933 r. prof. dr. Celina Sierkowa „Ogólny zarys dziejów kultury" część I-sza. We wtorek dnia 23 b.m. prof. dr. Celina Sierkowa „Ogólny zarys dziejów kultury" część II-ga. W środę dnia 24 b.m. dr. Ludwik Łakomy „Istota polityki polskiej w oświetleniu Stefana Żeromskiego". W piątek dnia 26 b.m. prof. Adolf Hyla „Wrażenia z wycieczki odbytej motocyklem z Będzina do Neapolu" d. c. W sobotę dnia 27 b.m. p. Ludwik Berbecki Zagadnienia gospodarcze: 2. „Doktryny ekonomiczne". Wejście bezpłatne.

ZAWIEDZIONE NADZIEJE

NIEPOROZUMIENIE... Z FUNDUSZEM PRACY.

Kiedy miano realizować nowy, porodziony pomysł, w postaci Funduszy Pracy, prasa liberyjna, zaczęła drukować tasiemcowe artykuły na temat znaczenia i dobrodziejstwa tej instytucji, dzięki kórej zniknie klęska bezrobocia, a jednocześnie wykonanych zostanie mnóstwo poważnych robót inwestycyjnych. W związku z tem pisano wiele o „społecznem" i „państwowo - twórczem" znaczeniu nowego tworu, który miał się stać źródłem ogólnej szczęśliwości. Tak pisano w okresie organizowania Funduszu Pracy, kiedy jednak instytucja już powstała, w prasie sanacyjnej zapanowała dziwna cisza. Było to tem ciekawsze, iż o roli i działalności Funduszu Pracy zaczęły krążyć coraz dziwniejsze pogłoski, aż wreszcie stało się rzeczą wiadomą, iż Fundusz Pracy nie będzie się zajmował akcją zatrudniania bezrobotnych, lecz będzie tylko pośredniczył i opinjował przy udzielaniu przez Bank Gospodarstwa Krajowego samorządom, względnie przedsiębiorstwom prywatnym pożyczek na... zatrudnienie bezrobotnych.

Wytworzyła się kapitalna sytuacja i prasę liberyjną kompletnie, mówiąc popuarnie zatkało, bo jeżeli chodzi o kwestję pożyczek, to mają tu decydujący głos władze nadzorcze i Bank Gospodarstwa Krajowego, które na miejscu badają stan finansowy danego samorządu, potrzebę pożyczki i jej zabezpieczenie, a więc wszelkie pośrednictwo jest tu zbędne. Jeżeli zaś chodzi o kwestję zatrudnienia bezrobotnych, to w tym celu powołano do życia Funduszu Pracy i wprowadzono pewne podatki, opłaty i świadczenia, aby za pieniądze te Fundusz Pracy mógł wykonać powierzone mu obowiązki.

Jak wygląda to w rzeczywistości, świadczy ostatnie posiedzenie Rady komisarycznej w Sosnowcu, na którem wyszło na jaw, iż Fundusz Pracy łaskawie zgodził się... pożyczyć miastu 120 tysięcy zł. na roboty miejskie, czyli na zatrudnienie bezrobotnych. Nic dziwnego, iż nawet Rada komisaryczna z miejsca propozycję odrzuciła, gdyż nikt nie był w stanie pojąć i zrozumieć tego rodzaju kombinacji, aby specjalnie powołana do walki z bezrobociem instytucja i czerpiąca na ten cel olbrzymie fundusze z podatków, opłat i świadczeń, w rezultacie przerzucała obowiązek zatrudniania bezrobotnych na samorządy, proponując im pożyczki na tę akcję.

Trzeba zwrócić uwagę, iż z Sosnowca wpływa, skromnie licząc, conajmniej 2 miljony zł. rocznie z podatków, opłat i świadczeń na rzecz Funduszu Pracy, to też nawet propozycja udzielenia miastu subwencji, w wysokości 120 tysięcy zł. budziłaby poważne zastrzeżenia, gdyż ośrodek o wyjątkowem nasileniu bezrobocia ma prawo żądać, aby na zatrudnienie bezrobotnych otrzymał przynajmniej zebraną z jego terenu sumę, a tymczasem proponuje mu się znikomą jej część i i to w formie pożyczki. Sprawa jest tembardziej ciekawa, że na Fundusz Pracy płyną pieniądze z całego kraju, a akcja zatrudniania bezrobotnych ma być prowadzona tylko w kilku, najwięcej dotkniętych klęską bezrobocia ośrodkach, tymczasem zamiast zajęcia się tą sprawą, Fundusz Pracy chce wegetujące samorządy obarczać nowym ciężarem.

Tak w świetle faktów wygląda tak reklamowany Fundusz Pracy, a ponieważ niewątpliwie i inne samorządy pójdą za przykładem Sosnowca i odrzucą proponowane pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych, będzie rzeczą ciekawa, jak rozwinie się dalsza działalność Funduszu Pracy.

Samorządy, mimo ciężkiej sytuacji finansowej, nie uchylają się od współpracy, muszą jednak otrzymać potrzebne środki, a w żadnym razie nie mogą wykonywać cudzych obowiązków własnym kosztem.

Ostatni dzień wizytacji

JE. ks. biskupa Kubiny w Będzinie.

Wczoraj, w ostatnim dniu wizytacji J. E. ks. biskupa Kubiny parafji będzińskiej, po mszy św. o godz. 7.30 rano. młodzież szkoły koszelowskiej przystąpiła do Komunji św.

O godz. 9 rano, J. E. ks. biskup wizytował szkołę w Małobądzu, gdzie po powitaniu przez nauczycielstwo, był obecny na lekcji religji, poczem udzielił dziatwie błogosławieństwa. O godz. 11 w poł. Dostojny Pasterz zwizytował szkołę w Gzichowie, a o godz. 12 w poł. odwiedził mieszkanie bezrobotnego Guzika przy ul. Polnej.

W godzinach popołudniowych Arcypasterz udzielił sakramentu bierzmowania, a o godz. 5 popoł. w towarzystwie ks. proboszcza Peche, zastępującego chorego ks. dziekana, J. E. ks. biskup Kubina żegnany przez komitet i liczne rzesze parafjan, wyjechał na wizytację parafji strzemieszyckiej.

JE. ks. biskup w Strzemieszycach.

O godz. 5 i pół J. E. ks. biskup Kubina w otoczeniu duchowieństwa przybył do parafji strzemieszyckiej. Na granicy parafji w obecności licznych rzesz wiernych, powitał Dostojnego Gościa w imieniu komitetu dr. Białostocki wraz z przewodniczącą Stowarzyszenia niewiast katolickich p. Wasilewską.

J. E. powitał zebranych, a następnie uformował się pochód, który skierował się w stronę kościoła. W pochodzie wzięli udział Sokoli, oddział rowerzystów, konna banderja, harcerstwo, straże ogniowe i szereg organizacyj społecznych i katolickich.

Przed kościołem powitał J. E. wójt gminy olkusko - siewierskiej p. Gliszczyński, wręczając ks. biskupowi chleb i sól. W imieniu Rady gminnej przemawiał inż. Czaplicki, a w imieniu mieszkańców Strzemieszyc jeden z najstarszych ich mieszkańców p. Kopeć. Przedstawicielki żon bezrobotnych wręczyły biskupowi kwiaty.

Następnie J. E. ks. biskup udał się do kościoła, gdzie chór kościelny wykonał pienia powitalne, a ks. prałat Rogóyski, proboszcz strzemieszycki złożył pasterzowi sprawozdanie ze swej 8-letniej działalności w parafji. Z kolei do zebranych wygłosił kazanie J. E. ks. biskup, poczem odbyło się majowe nabożeństwo, po którem parafjanie odprowadzili J. E. na plebanję.

Jak torturowano

POLAKÓW W NIEMCZECH.

W dniu wczorajszym odwiedził Redakcję naszą p. Paweł Badura, Polak z dziada pradziada, urodzony w miejscowości Szombirki pod Bytomiem, a pracujący od szeregu lat w Wrocławiu, w charakterze buchaltera.

W roku ubiegłym, kiedy rozpoczęła się orgja band hitlerowskich, p. Badura, łącznie z wszystkimi Polakami w tem mieście, został wtrącony do więzienia, oskarżony o uprawianie wywiadu na korzyść Polski. Wszystkie więzienia były przepełnione tego rodzaju „przestępcami", z którymi obchodzono się w okropny sposób, ustawicznie ich łżąc, grożąc im i znęcając się nad nimi w bestjalski sposób.

P. Badura szczęśliwym zbiegiem okoliczności, mimo długiego pobytu w więzieniu, uniknął wizyty w osławionym „Brunatnym domu", każdy bowiem, kogo tam zawleczono, wracał skatowany, lub też przywożono go ledwo żywego. O sprawach tych aresztowanym nie wolno było rozmawiać i tylko ukradkiem w ustępie można było zobaczyć okrwawione plecy, pełne sinych pasów i ran. Mimo usiłowań hitlerowców, nic nie można było udowodnić p. Badurze, to też po kilkomiesięcznym przetrzymaniu go w więzieniu, został wreszcie zwolniony i niezwłocznie wydalony z Niemiec do Polski. Tak przeto w świetle faktów i zeznań ofiar bestjalstwa krzyżackiego wygląda kultura niemiecka i orgja band hitlerowskich.

Z działalności Stow. Pań miłosierdzia

św. Wincentego a Paulo w Starym Sielcu.

Stowarzyszenie założone zostało 27 kwietnia r. 1932. Na zebraniu organizacyjnem wybrano zarząd w osobach: dyrektor ks. Smużyński, prezydentka p. Zofja Mierzyńska, wiceprezydentka p. Marja Porczyńska skarbniczka p. Janina Ryszewska, zastępczyni skarbniczki p. Elżbieta Oleśnicka, sekretarka p. Janina Strzelecka, wicesekretarka p. Zofja Jopowa. Cały rok pracował zarząd bez zmian, z wyjątkiem tylko dyrektora, którego zastąpił ks. Wł. Mach i czynności te sprawuje do dnia dzisiejszego.

Pierwsze miesiące działalności poświęcono zaciąganiu członkiń w szeregi i zbieraniu składek. Przez czas wakacyjny składki szły dosyć opornie, to też zaczynając naszą działalność w październiku — miałyśmy w kasie zł. 123. Bóg Miłosierny dopomógł nam i stopniowo zaczęłyśmy rozwijać swoją działalność, rezultat naszej pracy przedstawiamy w następującym wykazie:

Stowarzyszenie nasze odbyło przez okres pracy 23 zebrania, przeprowadziło około 200 wywiadów, licząc 18 członkiń czynnych i 126 wspierających. Z opieki naszej korzystało 77 rodzin w roku sprawozdawczym. Żywności wydałyśmy: 3490¼ litr. mleka, 148 kg. mąki, 270 kg. ziemniaków, 22 kg. słoniny, 37 kg. chleba, 55 kg. bułek, 195 kg. kaszy, 1½ kg. sucharków, 43½ kg. cukru, 23½ kg. kiełbasy, 253 szt. jaj, 20 kg. mydła.

W czasie Tygodnia miłosierdzia zebrano ogółem zł. 428 oraz 700 sztuk odzieży, które rozdano 80 rodzinom po 8—10 sztuk na rodzinę. Obuwie było bardzo zniszczone, więc dokupiono 30 par nowych butów.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia rozdano większe porcje i obdzielono 83 rodziny. Również większe porcje wydano 77 rodzinom na święta wielkanocne, składające się z jajek, kiełbasy, pieczywa, cukru i mydła. Oprócz tego wydano najbiedniejszym dzieciom 58 par pantofli gumowych i tyleż par pończoch.

Dochody czerpano ze składek członkowskich, które wyniosły zł. 950.30, z ofiar i imprez. Zebrane z listy „Caritas" z tygodnia miłosierdzia zł. 317.52, ze sprzedaży chorągiewek żałobnych zł. 152.91, ze znaczków w tygodniu miłosierdzia zł. 110.85, dochód z balu „Śnieżek" zł. 263.20, z gry towarzyskiej „Śnieżki" zł. 336.00, ofiary zł. 51, dochód z biletów na poranek w kinie, urządzony przez „Caritas" zł. 21. Na święcone od ks. Macha zł. 15, zebrane w Sądzie okręgowym przez p. sędziego Grochowicza zł. 41.20, z „Kurjera Zachodniego" zł. 6.50, razem zł. 1315.18. Składki z ofiarami i dochodami z imprez uczyniły zł. 2265.48.

Wydano na produkty i ubranie zł. 1657.16. Ulokowanie biednego chłopca, zdolnego w zakładzie naukowym prowadzonym przez 3-ci zakon Franciszkanów wraz z opłatą za naukę zł. 90. Wydano na materjały kancelaryjne, opał, kupno szafy biurowej i inne wydatki zł. 165.19. Pozostało w kasie zł. 353.

W tym miesiącu 15-ro dzieci będzie ubranych do pierwszej Komunji św. W dniu 11 bm. na zakończenie roku sprawozdawczego odbyło się nabożeństwo w naszym kościele ze wspólną Komunją św.

W krótkim zarysie tak się przedstawia pierwszy rok pracy naszej. Św. Wincenty czuwał nad wysiłkami naszemi i sprawił, że podołałyśmy zadaniu, szerząc wszędzie cześć Jego imienia. Rok miniony był bardzo ciężki, to też trzeba było budzić ducha miłosierdzia wśród wszystkich sfer ludności, oraz przykładem i słowem wciągać jaknajszersze koła do akcji. Lecz niestety jest nas jeszcze zbyt mało. Mamy jednak głęboką nadzieję, że w miarę, jak coraz bardziej pogłębiać się będzie w społeczeństwie naszem zrozumienie konieczności współpracy w wielkim dziale miłosierdzia, prowadzonym przez Kościół, szeregi nasze rosnąć będą.

Praca charytatywna to działalność wymagająca ciągłej podniety, zachęty do pokonywania trudności, które zawsze są liczne, a niejednokrotnie wymagają ofiar. Na to potrzeba siły woli i siły serca, dlatego koniecznem jest wznosić wzrok w górę, do tego prawzoru miłosierdzia, jakim jest Bóg. Da nam to głębiej zrozumieć wezwanie Zbawiciela do miłosierdzia, odkryje Jego moc ożywczą dla duszy, poruszy sumienie i zagrzeje serce, może jak dotąd zbyt zimne na wszelkie wezwania. Słowom da mocną podstawę, w tem głębokiem przeświadczeniu, że praktykując miłosierdzie, spełnimy najważniejsze przykazanie miłości bliźniego, poparte błogosławieństwem Chrystusa Pana „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

Zofja Mierzyńska, przewodnicząca.

Złot harcerzy w Gołonogu

W DNIACH 13 I 14 MAJA.

Leśne ustronie Babiej Ławy już wczesną ranną porą rozbrzmiewa gwarem i weselem, to harcerze gołonoscy przygotowują teren na przyjęcie bratnich drużyn. I oto strzela po chwili w niebo smukły, wysoki maszt, powstaje brama główna, ognisko do gawędy i t. p.

Czas płynie prędko. Już oto nadciągają sprężystym krokiem harcerskie zastępy od których odbiera raport komendant hufca, prof. St. Piotrowski, a oboźny główny wskazuje poszczególne kwatery. Ruch obozowy w całej pełni. Raport mówi, że już przybyło 274 harcerzy. Półkole białych i zielonych namiotów wykwita na leśnej trawie, drużyny przyozdabiają swe tereny w przeróżne emblematy harcerskie tworzą piękną, zharmonizowaną całość.

Idzie noc. Zapłonęło ognisko. Budzi się najcudowniejsza harcerska pieśń, mówiąca o wielkiej służbie Dobremu. A kiedy pieśń milknie, zaczyna hufcowy gawędę... błyskotliwą, dźwięczącą tysiącem powiązanych ze sobą tematów, jedyną w swym rodzaju gawędę harcerskiego ogniska.

Przyrzeczenie. Blisko pół setki kandydatów wznosi palce w górę i ślubuje wierność prawu. Za chwilę brać harcerska bierze nowicjuszy w swe dłonie, porywa licznych gości co nie zważając na odległość przybyli do obozu — i tworzy ogromny, szeroki krąg harcerski, po modlitwie już, więc i z gniazda masztowego płynie rzewny głos trąbki, sunie bandera na dół...

Dobranoc!.. Drużyny idą do namiotów goście rozchodzą się do domów.

W hufcu dąbrowskim znać systematyczną pracę nad udoskonaleniem sprawności drużyn i czy to w rozbijaniu obozu, czy w przemarszu na mszę św. do Gołonoga, albo w rozgrywkach piłkarskich, jakie się odbyły w drugi dzień zlotu. Hufiec ze swemi środowiskami jak: Dąbrowa, Gołonóg, Zagórze, Łagisza, Koszelew i Ząbkowice daje świadectwo swej tężyzny i sprawności fizycznej, daje świadectwo, że dobrze pełni służbę Bogu i Matce — Polsce.

Przyjaciel.

× **CIEKAWE IMPREZY W DĄBROWIE.** Na zakończenie Tygodnia lotniczego w Dąbrowie, w dniu dzisiejszym odbędą się na rynku miejskim ciekawe imprezy, mianowicie: konkurs modeli latających, przyczem zwycięzca otrzyma nagrodę, w postaci bezpłatnego przejazdu samolotem z Katowic do Krakowa i z powrotem. Następnie odbędzie się gra w siatkówkę w maskach gazowych, poczem nastąpi pokaz gazowy, z udziałem drużyn O.P.G., P.C.K. i straży pożarnej.

Tydzień LOPP.

W GRODŹCU.

Dziś o godz. 9 rano zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami organizacyjnemi obok lokalu towarzystwa „Sokół". Godz. 9.20 wymarsz pochodu do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie wymarsz do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu. Natychmiast po rozwiązaniu pochodu, odbędzie się start drużyn w maskach do marszu o nagrodę na trasie około 2 klm.

Organizacje oraz miejscowe społeczeństwo proszone są o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w wymienionych imprezach oraz o udekorowanie domów.

—o—

X **OFIARA TOW. SOKÓŁ.** Towarzystwo Gimnastyczne Sokół Sosnowiec I, dla uczczenia swojego wieloletniego członka, druha Mieczysława Straszewicza, zł. 15 na Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu.

X **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** We wtorek, dn. 23 b.m. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się plenarne posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, z następującym porządkiem obrad: Wprowadzenie A. Podsiadło na stanowisko radnego miasta; Prolongata spłaty zaciągniętej przez miasto w polskim Banku komunalnym krótkoterminowej pożyczki w kwocie 20 tysięcy złotych na zasilenie funduszów kasy miejskiej (II uchwalenie); Przedłużenie spłaty pożyczki z 1926 r. zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Krajowego na remont budynków prywatnych właścicieli w kwocie 86 tysięcy złotych (I uchwalenie); Zaciągnięcie w Funduszu Pracy długoterminowej pożyczki w kwocie 99.975 złotych na wykonanie robót przy budowie dróg Robotniczej i Konopnickiej (I uchwalenie); Zaciągnięcie w Funduszu Pracy długoterminowej pożyczki w kwocie 90.975 złotych na wykonanie robót przy przygotowaniu terenów pod urządzenie osiedli tanich domów (I uchwalenie); Uchwalenie statutu o poborze podatku od towarów przywożonych drogami żelaznemi; Uchwalenie statutu o poborze podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk; Uchwalenie statutu o poborze podatku od kopalń węgla na rok 1933-34; Uchwalenie statutu o poborze specjalnych opłat drogowych; Uchwalenie nadzwyczajnego 50°/o dodatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości; Składanie do prezydjum wniosków i interpelacyj.

X **CIĄGLE TO SAMO.** Donoszą nam o ukazaniu się na terenie Zagłębia agentów, naciągających ludzi na zapisywanie się na członków różnych zamiejscowych kas oszczędności, które rzekomo mają udzielać swym członkom pożyczek. Bezceremonjalność, czy też czelność oszukańczych przedsiębiorstw jest tak wielka, iż obiecują nawet pożyczki na... wypadek choroby lub śmierci (!), jak również na... stworzenie sobie egzystencji.

Jest to typowa afera oszukańcza i dlatego agentów, zgłaszających się z tego rodzaju propozycjami, należy wyrzucać za drzwi, lub też oddawać w ręce policji.

X **ŚPIEWAJĄCE LODY.** Stara i znana anegdota głosi, iż władca pewnego kraju interesował się tylko stanem usposobienia ludności, gdyż wyciągał z tego taki wniosek, że kiedy ludzie byli smutni i narzekali, to mogli... płacić, natomiast zadowolenie i śmiech było dowodem, iż płatnicy są goli i nie obawiają się nawet komornika.

Rzecz charakterystyczna, że i u nas mimo dotkliwego kryzysu i biedy widać dużo wesołości i śmiechu. Wprawdzie jest to odrębny rodzaj wesołości, jednakże ludzie tak są dziś jej spragnieni, że każdy łaknie śpiewu, humoru i śmiechu, aby zapomnieć o rzeczywistości. Z tego też może względu spotyka się tak liczne zespoły ulicznych śpiewaków i muzyków.

Musi to widocznie popłacać, gdyż ostatnio ukazali się z wózkami na ulicach sprzedawcy lodów, zachęcający do kupna tego smakołyku śpiewem.

Takiej atrakcji jeszcze nie było, to też ten i ów po wysłuchaniu „arji" o dobroci lodów, kupuje porcję i w rezultacie śpiewające lody cieszą się powodzeniem.

Kto wie, może w niedługim czasie pójdą za tym przykładem także... komornicy, jako że i tam podobno również jest kryzys i trudno coś wydobyć od dodatnika.

Tydzień dziecka i tydzień matki.

W ub. piątek w Magistracie sosnowieckim odbyło się pod przewodnictwem dyr. Danielewiczowej zebranie komitetu Tygodnia dziecka. Projekt programu tego Tygodnia przedstawił nacz. Nawrocki.

Po dyskusji ustalono termin rozpoczęcia się Tygodnia dziecka na nadchodzący czwartek. W dniu tym odbędzie się pochód dzieci ulicami miasta i później wielkie zebranie na placu przed dworcem. Jednocześnie odbywać się będzie zbiórka na kolonje letnie dla dzieci najbiedniejszych oraz poranki w kinach, z których dochód przeznaczony będzie na kolonje.

Od dziś za tydzień w ciągu trwania Tygodnia dziecka odbędzie się dzień matki.

W ciągu Tygodnia dziecka w szkołach będą się odbywały pogadanki dla rodziców, a w jednym z kin odczyt o obowiązkach rodziców wobec dzieci.

Straszny wypadek. Dziecko w żarzącym węglu.

Wczoraj na hałdzie kop. Saturn miał miejsce straszny wypadek.

Mieszkanka Czeladzi, Miedzińska, przyszła jak inni zbierać węgiel, zabierając ze sobą czworo nieletnich dzieci.

W chwili gdy matka przesiewała miał jedno z dzieci wpadło nagle do żarzącego się węgla, tak że go nie było nawet widać. Straszny krzyk rozpaczy mdlejącej matki zaalarmował zbieraczy, którzy zdołali dziecko uratować od spalenia się żywcem.

Odniosło ono jednak bardzo bolesne oparzenia na całem ciele, a włosy, rzęsy i brwi zostały spalone zupełnie.

Jęczącego z bólu dzieciaka na płaszczu odniesiono do szpitala, gdzie dokonano opatrunku. Stan napół spalonej dzieweczynki jest b. ciężki.

NOŻEM PRZEBIŁ OJCA I MACOCHĘ.

Wczoraj Piaski były widownią krwawej bójki na tle stosunków rodzinnych. W mieszkaniu Drabdy, przy ul. Zwycięstwa 1, wynikła kłótnia między macochą, a 18-letnim Leonem, jej pasierbem. Zatarg usiłował zlikwidować Drabda, gromiąc syna. Ten jednak w odpowiedzi na interwencję chwycił duży nóż kuchenny i uderzył nim silnie ojca w rękę. Potem zadał mu jeszcze dwa ciosy w plecy i piersi, a poraniwszy również macochę, zbiegł, mimo pościgu, w stronę Czeladzi.

Zawiadomiona policja rannych przewiozła do szpitala, zarządzając pościg za zbiegłym nożownikiem.

W kilka godzin po zajściu Leon Drabda zgłosił się do policji, która osadziła go w więzieniu.

Młodzież szkół średnich będzie nosić mundurki.

Kwestja noszenia mundurków szkolnych przez młodzież szkół średnich była przedmiotem dyskusji i rozmaitych interpretacyj w Ministerstwie oświaty od chwili powstania państwa polskiego. Początkowo przymus mundurowy wogóle zniesiono, później zezwolono poszczególnym kuratorjom na wprowadzenie pewnych odznak, a nawet całych mundurów. Obecnie zaś zaprowadzono przymus umundurowania dla młodzieży szkół średnich ogólno - kształcących, państwowych zakładów kształcenia nauczycieli, oraz państwowych szkół zawodowych. Ubiór przepisowy obowiązuje zarówno uczniów, jak i uczenice. Odpowiednie rozporządzenie ukazało się już w ostatnim numerze „Dziennika Urzędowego" Ministerstwa W. R. i O. P.

Ubiór ucznia stanowi czapka — „maciejówka" koloru ciemno - granatowego, obramowana dookoła górnego szwu wypustką barwy szkoły, zaopatrzona odznaką metalową z literą oznaczającą typ szkoły. — W porze letniej nakrycie głowy stanowi kapelusz z płótna lnianego koloru naturalnego, fasonu harcerskiego. Marynarka dwurzędowa, koloru ciemno - granatowego, zapięta na trzy guziki, krawat takiegoż koloru, oraz spodnie krótkie, wszyte w pasek, zapięte pod kolanem, dopełniają stroju ucznia w zimie. W porze letniej zaleca rozporządzenie noszenie spodni koloru granatowego płóciennych, lub półwełnianych.

Rozporządzenie normuje, także drobiazgowo, jakość trzewików i ich kolor. Płaszcz ma być koloru, ciemno - granatowego, dwurzędny, zapinany na pięć guzików. Kurtka ma być ozdobiona na wysokości trzy czwarte lewego rękawa tarczą barwy szkoły, obramowaną srebrną nitką z wyhaftowanym na niej srebrną nitką numerem szkoły średniej ogólnokształcącej, a w szkołach zawodowych numerem i literą typu szkoły. Rozporządzenie przewiduje też strój uroczysty, lecz nie określa go specjalnie, podając tylko, że w tych przypadkach spodnie mają być długie z wypustką boczną barwy szkoły.

Ubiór uczenicy stanowi beret ciemno-granatowy z odznaką metalową (podobną, jak u uczniów), bluzka koloru ciemno - granatowego, luźna, z paskiem przyszytym, z wykładanym małym kołnierzykiem, zapięta na trzy guziki. Na wysokości trzech czwartych lewego rękawa taka sama odznaka jak u uczniów. W porze letniej, oraz jako strój uroczysty, przewiduje rozporządzenie bluzkę z płótna lnianego koloru naturalnego, fason gładki, pasek przyszyty, o małym wykładanym kołnierzyku związanym wstążeczką barwy szkoły. Spódnica ma być również koloru ciemno - granatowego, układana w fałdy, z kontrafałdą na przodzie, szerokość 12 cm.

Rodzaje szkół średnich będą się między sobą różnić zarówno barwami naszywek, jak i literami, oraz numerami, noszonemi na czapce: H. — dla szkół handlowych, G — dla szkół gospodarczych, T — dla technicznych, R — dla rolniczych.

Realizowanie tego rozporządzenia nastąpi w trzech etapach. a) z początkiem roku szkolnego 1933-34, wszystkie szkoły muszą wprowadzić przepisane czapki, berety lub kapelusze, nadto na marynarkach, bluzkach i płaszczach tarcze barwy szkoły z numerem, względnie z literą, oznaczającą typ szkoły; b) z początkiem roku szkolnego 1934-35 obowiązuje wprowadzenie całego ubioru bez płaszcza; c) wreszcie z początkiem roku szkolnego 1935-36 obowiązuje także wprowadzenie płaszczów.

Ogólnopolski zjazd towarzyski

PAŃ DOMU NA TARGACH W KATOWICACH.

W dniu 25 i 26 b.m. odbędzie się w Katowicach ogólnopolski zjazd Pań domu, którego program jest następujący:

Dnia 25 b.m. w pierwszym dniu: godz. 9.40 msza św. w kościele garnizonowym, godz. 11 — 13 obrady w auli śląskich naukowych zakładów techn. (referaty: p. Janiny Huberowej „Instytut gospodarstwa domowego i jego znaczenie dla każdej pani domu", p. Janiny Feldmanowej „O konieczności założenia rad okręgowych w Związku pań domu", p. Marji Szczepańskiej „Nasze pismo „Pani Domu"), godz. 14 wspólny obiad w kole towarzyskiem, godz. 16 — 18 zwiedzanie Targów Katowickich, godz. 18 — 20 odpoczynek, godz. 20 raut w salach Syndykatu hut żelaznych; na raucie przemówienie znanego autora Morcinka, pieśni i tańce śląskie.

Dnia 26 b.m. w drugim dniu: godz. 9.30 wyjazd do Chorzowa, zwiedzanie fabryki państw., godz. 10 dla innej grupy zwiedzanie Muzeum śląskiego, godz. 14 obiad, godz. 15 zwiedzanie Huty Królewskiej, godz. 18 zamknięcie zjazdu i uchwalenie wniosków, wieczór uroczyste przedstawienie w teatrze sztuki „Przeklęte srebro" Kossak-Szczuckiej.

Panowie Domu serdecznie proszeni i mile widziani.

Karta uczestnictwa w zjeździe 4 zł. Wspólny obiad 2 zł.

Karta uczestnictwa upoważnia do brania udziału w obradach, stanowi bilet wstępu na raut i bilet wstępu na Targi w dn. 25 i 26 maja r.b. Karta uczestnictwa upoważnia do 50% zniżki kolejowej w drodze powrotnej. Karty uczestnictwa wydaje Sekretarjaty Związku pań domu w Katowicach, ul. Matejki 5, codziennie od godz. 10 do 13, w Sosnowcu, 3-go Maja 25 (Stowarzyszenie techników) we wtorek godz. 4—6.

Pomysłowy oszust

W RĘKACH POLICJI.

Policja będzińska zatrzymała onegdaj niejakiego Borucha Mordkę Finkelsztajna z Warszawy, który zaofiarowywał różnym firmom swe usługi przy interwencji w poszczególnych dyrekcjach, w sprawie nadpłat pobieranych od przesyłek kolejowych.

Pomimo, że Finkelsztajn uprawiał proceder ten bez koncesji i świadectwa przemysłowego, dopuszczał się on również różnych oszustw.

Finkelsztajna przekazano do dyspozycji władz sądowych.

X **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu Miejski urząd zdrowia zanotował następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 2, płonica 5, błonica 2, odra 10, krztusiec 2, gruźlica 5 (4 zgony), jaglica 1.

X **PRZEMYCANE POMARAŃCZE.** W Czeladzi zatrzymany został mieszkaniec Będzina, 18-letni Marjan Rak (Małobadzka 56), od którego odebrano 34 pomarańcze, przemycone z Niemiec. Zatrzymanego przekazano władzom sądowym.

X **KRADZIEŻE.** Ze sklepu Mendla Erlicha w Dąbrowie (Sobieskiego 11a) skradziono różne towary galanteryjne, wartości 200 zł.

Franciszkowi Sztuce z Czeladzi skradziono na ulicy 3 Maja w Sosnowcu rower, wartości 100 zł., zaś Władysławowi Garbaczowi z Katowic skradziono rower, wartości 120 zł., pozostawiony chwilowo bez opieki na ulicy 1 Maja.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 21 MAJA.

10.00 — Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11.35 — Odczyt misyjny p. t. „Salezjanie na misjach" — ks. M. Kubrycht. — 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej: w przerwie: „Działalność fabrycznych komitetów bezpieczeństwa" wygł. inż. Przemysław Podgórski. 14.00 — Ks. dr. A[illegible] Marchewka: „Zakony Marjańskie w P[illegible]". 14.20 — Pieśni polskie w wykonaniu Tadeusza Łuczaja (baryton). 14.40 — Skrzynka pocztowa. 14.55 — Intermezzo muzyczne. 15.05 — Muzyka w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Apoloniusza Szczegłowa. 16.00 — Program dla młodzieży. 16.25 — Pieśni majowe z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.45 — „Jesteś złem i nieznośnem dzieckiem" wygł. p. Wanda Pełczyńska. 17.00 — Recital fortepianowy Bolesława Wojtowicza. 18.00 — Muzyka taneczna. 18.30 — Prof. Stanisław Ligoń „Bery i bajki śląskie. 19.00 — „Pogadanka historyczno - obyczajowa o kawie i pierwszym polskim kawiarzu" wygł. dyr. J. Friedberg. 19.15 — Rozmaitości. 19.25 — Słuchowisko pt. „Popiersie Mullera" p-g Justusa van Maurika. 20.00 — „Lekka kawalerja" — opera komiczna w 2 aktach Fr. Suppe'go; w przerwie — komunikaty sportowe. 22.00 — Audycja wesoła. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.05 — Muzyka taneczna.

SPORT.

SPORT TENISOWY.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Sosnowcu zawiadamia, że tak jak w roku ubiegłym prowadzi we własnym zarządzie dwa korty tenisowe, w ogrodzie sportowym przy ul. Prezydenta Mościcikego 20.

Ceny za grę w stosunku do roku ubiegłego obniżone i wogóle niskie. Młodzież ucząca się korzysta ze znacznych ustępstw. Warunki uprawiania pięknego i zdrowego sportu tenisowego wyjątkowo pomyślne, bowiem korty znajdują się w śródmieściu, w głębi dużego ogrodu, otoczone zielenią, chroniącą od pylu ulicznego. Tenisiści wejścia do ogrodu nie opłacają.

CZELADZKI K. S. — UNJA.

Dzisiaj o godz. 5 popoł. na stadjonie S. T. S. „Unja" odbędą się zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. A między powyższemi drużynami. O godz. 3 popoł. przedmecz rezerw.

POLICYJNY K. S. — ZAGŁĘBIE.

Spotkanie pomiędzy powyższymi klubami odbędzie się dzisiaj o godz. 16.40 na stadjonie Pol. K. S. w Sosnowcu. Spotkanie to zapowiada się interesująco. O godz. 15-ej przedmecz rezerw.

OGNISKO (Mysłowice) — A. K. S. Z. S. — (Niwka).

Dziś o godz. 2.30 popoł. na boisku Samson w Niwce, odbędą się zawody powyższych drużyn.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **PO ŚMIERCI Ś. P. CHUDZIKA.** Żona ś.p. Chudzika, zabitego, jak donieśliśmy w swoim czasie, w Brzozowie powiła w dniu pogrzebu syna. O śmierci męża p. Chudzikowa dotychczas nic nie wie, gdyż smutny ten fakt ukrywano ze względu na jej stan zdrowia. Chrzestnym ojcem synka ś. p. Chudzika będzie p. Leon Mirecki, działacz narodowy w Zawierciu, przyjaciel skrytobójczo zamordowanego P. Mirecki wyjechał wczoraj do Leżajska, gdzie odbędzie się chrzest dziecka.

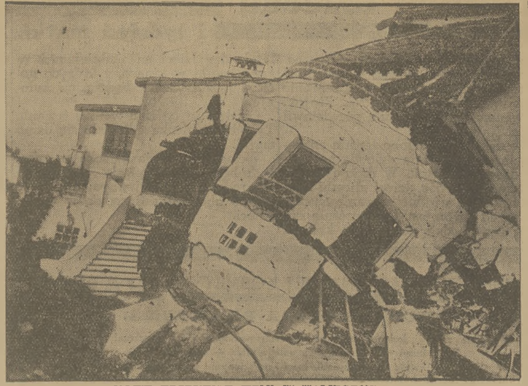
× **ODZNACZENIE.** Komendant powiatowy P.P. w Zawierciu kom. Stanisław Siwoń i instruktor starszy przodownik P.P. Antoni Kędzior zostali odznaczeni krzyżami niepodległości.

× **ZAPISY DO SZKOŁY ĆWICZEŃ PRZY PAŃSTW. SEMINARJUM** w Zawierciu już się rozpoczęły. Do pierwszego oddziału przyjmowane są dzieci urodzone w 1926 i 1927 roku. Liczba miejsc jest ograniczona. W oddziałach II, III i IV jest tylko po kilka miejsc wolnych. Opłata państwowa wynosi 40 zł. na pół roku.

× **PIJANY POBOROWY.** Ludwik Jagusiak z Gniazdowa, przybywszy do Zawiercia, aby stawić się przed komisją poborową, zalał się setnie i urządzał awantury na ulicach. Wojowniczego Jagusiaka osadzono w areszcie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. K. Zawadzki w Sosnowcu: Przypuszczenia pańskie są zupełnie słuszne, gdyż jest to ordynarne oszustwo, polegające na wyzyskiwaniu nieświadomych.



NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI W KALIFORNJI.
W czasie ostatniego trzęsienia ziemi w Kaliforji w mieście San Clemente oderwał się wysoki na 60 m. cypel skalny i runął w dół. Skutek był straszny. Wiele domów, jak n. p. widziana na ilustracji willa, zostało rozbitych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Projekt ustawy o pracy robotników portowych w Gdyni

Ministerstwo opieki społecznej opracowało projekt ustawy o pracy robotników portowych w Gdyni.

Projekt ten ustala m. in., kto może być uważany za robotnika portowego w rozumieniu ustawy, oraz kogo nie można zaliczać do kategorji robotników portowych. Czas pracy robotników portowych, według projektu, wynosi conajwyżej 8 godzin na dobę i nie może przekraczać 48 godzin tygodniowo. Praca robotników portowych w porcie gdyńskim dopuszczalna jest w nocy, w niedziele i dni świąteczne, z wyjątkiem wyszczególnionych w ustawie świąt uroczystych.

Robotnik portowy ma prawo do korzystania w każdym roku kalendarzowym z 3-dniowego płatnego urlopu, jeżeli w poprzednim roku przepracował przynajmniej 200 pełnych dniówek. Po trzech latach pracy w porcie, robotnik uzyskuje prawo do 6-dniowego płatnego urlopu.

Zatrudnianie młodocianych i kobiet w charakterze robotników portowych jest wzbronione.

Ceny hurtowe i detaliczne.

W kwietniu rb. nastąpił w Polsce lekki spadek wskaźnika cen hurtowych, spowodowany obniżeniem się cen artykułów hodowlanych, kolonjalnych i drzewa. Według danych G. U. S. ogólny wskaźnik cen hurtowych w kwietniu rb., biorąc za podstawę rok 1927—100, wynosił 57.6, wobec 57.9 w marcu rb., spadł więc o 0.5%. Wskaźnik artykułów rolnych obniżył się z 50.7 na 50.5, czyli o 0.6%, a przemysłowych z 63.3 na 63.1, czyli o 0.3%. Wskaźniki poszczególnych artykułów przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z marca, druga z kwietnia rb., trzecia wzrost lub spadek w procentach w stosunku do marca): produkty spożywcze roślinne krajowe 55.8 — 56.9 (+2.1%), zwierzęce 44.8 43.0 (—4%), kolonjalne 72.1 — 69.8 (—3.2%), drzewo 45.4 — 43.9 (—3.3%), materjały włókiennicze 49.6 — 49.1 (—1.1%), węgiel 99.7 — 99.7, metale 67.6 — 67.9 (+0.3%), różne 75.1 — 75.7 (+0.8%).

Ogólny wskaźnik cen detalicznych w Warszawie podniósł się z 69.3 w marcu rb. na 69.5 w kwietniu, t.j. o 0.3%. Wskaźnik artykułów rolnych wzrósł z 61.5 na 62.5, czyli o 1.6%, a żywności z 63.2 na 64.1, t.j. o 1.4%, natomiast wskaźnik artykułów przemysłowych spadł z 76.7 na 76.2, czyli o 0.7%.

Kronika gospodarcza.

ZALEGŁOŚCI ZA DOSTAWY RZĄDOWE BĘDĄ OPROCENTOWANE. Przykładem nierównej miary, stosowanej wówczas, gdy państwo, samorząd czy inna instytucja publiczna jest wierzycielem, a wówczas gdy jest dłużnikiem, są z jednej strony zaległości w opłatach publicznych, z drugiej strony zaległości za dostawy dla tych instytucyj. Od zaległości w podatkach, opłatach socjalnych czy t. p. pobierane są wysokie odsetki, jeśli natomiast państwo, czy samorząd winno jest przedsiębiorstwu prywatnemu za roboty, czy dostawy, to aby zlikwidować zaległe sumy i uzyskać procenty za zwłokę, trzeba nieraz walczyć z trudnościami nie do przezwyciężenia. Jak się dowiadujemy, ten niesłuszny układ stosunków ma wkrótce ulec zmianie. Mianowicie w przygotowywanym projekcie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o dostawach i robotach na rzecz państwa, samorządu itp. ma być przeprowadzona zasada oprocentowania sum należnych dostawcom.

KOMUNIKACJA LOTNICZA W R. 1932. Według ostatnich zestawień, samoloty PLL. „Lot" odbyły w roku 1932 — 5.474 lotów, przebywając w nich dystans 1.315.900 km. W lotach tych polskie aparaty komunikacyjne przewiozły ogółem 11.187 pasażerów, 339.493 kg. bagażu i towarów, oraz 25.494 kg. poczty.

STAN BEZROBOCIA WE FRANCJI. Jak wynika z danych oficjalnych, w okresie od 1 do 6 bm. korzystało we Francji z zasiłków 305.776 bezrobotnych, tj. o 3.800 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. W okresie tym przybyło do Francji 1.323 robotników zagranicznych, wyjechało zaś 836 robotników zagranicznych, w tem 316 Polaków.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 20 maja.

Dewizy: Belgja 124.40. Holandja 359.15—359.10. Londyn 30.27. Nowy Jork 7.80. Paryż 35.11. Praga 26.56. Szwajcarja 172.40. Sztokholm 155.60. Włochy 466.40.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewizy na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.90—7.80. Rubel złoty 4.88. Dolar złoty 9.17. Rubel srebrny 1.44: 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.66. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 210.00. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach pozagiełdowych 205.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.40—30.45.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 39.00—39.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.00—51.50—51.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 103.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.00—51.25—51.00; 6 proc. poż. dolarowa 50.75—50.00 (odcinki po 500 dol.) 51.00—51.75 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 39.00—39.50—39.25.

Akcje: Bank Polski 75.50—74.75; Lilpop 11.25; Starachowice 8.75—9.00.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto I standard 700 g-l od 18.50 do 19.00. Żyto II standard 687 g-l bezo brotów. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 38.00—39.00. Pszenica jednolita 742 g-l 37.00—38.00. Pszenica zbierana 731 g-l 36.00—37.00. Owies jednolity 468 g-l 15.00—15.50. Owies zbierany 438 g-l 14.00—14.50. Jęczmień na kaszę 15.00—15.50. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l bez obrotów. Mąka pszenna gat. I 45% „Lugsusowa" 58.00—63.00. Mąka pszenna gat. I 65% 53.00—58.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „Luksusowej" 48.00—53.00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55% 31.00—33.00. Mąka żytnia sitkowa II gat. po 55% 23.00—25.00 Mąka żytnia razowa 95% 23.00—25.00.

WNIOSEK.

Nauczyciel wchodzi do klasy z plikiem zeszytów.

— Iksiński, wypracowanie twoje jest tym razem znakomite. Ale czem to wytłumaczyć, że wypracowanie Ypsylokskiego jest słowo w słowo takie samo, jak twoje? Jaki mam z tego wyciągnąć wniosek?

— Że wypracowanie jego jest też znakomite!

WYKALKULOWAŁA.

— Dlaczego Kasiu nie wyczyściłaś okien od zewnątrz?

— Od wewnątrz wyczyściłam, żeby pani mogła widzieć, co się dzieje na ulicy, a od zewnątrz nie wyczyściłam żeby ludzie nie zaglądali do mieszkania.

KRONIKA OLKUSZA

Śmiałe włamania
I STRZAŁY DO STRÓŻA.

W nocy na 20 b.m. nieznani narazie sprawcy za pomocą wywiercenia dziury w oknie świdrem, dostali się do kuchni Moszka Masermana w Żarnowcu, a następnie do mieszkania, skąd skradli około 1.500 zł. gotówką, 3 zegarki srebrne z dewizkami, 9 pierścionków i inne przedmioty wartościowe, razem wartości około zł. 2.500.

Ci sami sprawcy i w ten sam sposób dostali się w godzinę później do restauracji Szlamy Mentlika skąd skradli wódek i spirytusu na ogólną sumę 440 zł.

W czasie oddalania się złodziei z łupem, spotkał ich stróż nocny w Żarnowcu i zapytał: „Kto idzie?" W odpowiedzi jeden ze złodziei wyjął rewolwer i dwukrotnie strzelił w stronę stróża. Prawdopodobnie strzały dane były ze straszaka, gdyż pomimo bliskości, stróża nie ranił[illegible]. Według opowiadania stróża, sprawców było czterech, w tem 2 z bronią.

Kino dźwiękowe „Orzeł" w Olkuszu wyświetla dzisiej — „**Pałac na kółkach**" (tylko jeden seans).

× **DZIESIEJSZE IMPREZY L. O. P. P. W OLKUSZU.** Na zakończenie Tygodnia L.O.P.P. odbędzie się dzisiaj w Olkuszu zabawa ludowa w parku pod Czarną Górą z wielu niespodziankami i loterją fantową. O godz. 2 m. 46 popoł. nadleci z Krakowa eskadra lotnicza, która popisywać się będzie akrobacjami nad Olkuszem i rozrzuci ulotki. Nadto wyświetlony został wczoraj wieczorem w „Orle" film p.t. „Nie wytrują nas wrogowie", który przedtem wyświetlany był w Wolbromiu i Pilicy. Uczniowie gimnazjum męskiego w Olkuszu, którzy przeszli kurs O. P. L. G., wyjadą dzisiaj do Bolesławia, Chechła, Racławic, Minogi, Sieciechowic i innych miejscowości, gdzie wygłoszą popularne referaty o obronie przeiwgazowo - lotniczej.

× **DO ZAGŁĘBIA Z ŻYWNOŚCIĄ, A NA WIEŚ Z WĘGLEM.** Wskutek zakończenia robót rolnych i dzięki nowej krótszej drodze, łączącej Miechowskie z Zagłębiem przez Iwanowice — Skała, przez Olkusz przejeżdża codziennie setki furmanek do Zagłębia z żywnością z Miechowskiego. W powrotnej drodze na wieś transportowany jest węgiel, który nabywany jest w Zagłębiu przeważnie drogą zamiany za żywność. Jeden z cierpliwszych olkuszan skonstatował, że jednego dnia przewaliło się w jedną stronę 875 furmanek, a drugiego dnia z górą 900. Przejazd odbywa się przeważnie nocami.

× **OSTRE STRZELANIE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.** Komenda pow. O.Z.P.R. w Olkuszu urządza w dn. 25 b.m. na strzelnicy w Pomorzanach pod Olkuszem (Płuczka) ostre strzelanie na 100 i 200 mtr. z broni wojskowej dla kół: Olkusz, Bolesław, Sławków i Skała. Takie samo strzelanie odbędzie się w dniu 28 b.m. na strzelnicy w Wolbromiu dla kół: Wolbrom, Dłużec i Pilica. Po strzelaniu odprawa komendantów kół. Pozatem w kołach Bolesław, Wolbrom, Sławków, Skała i Olkusz, odbywają się wykłady P. W. i W. F. oraz ćwiczenia co pewien czas przez kpt. Zwarycza i st. sierżanta Kępkę.

× **NA ZJAZD STAŁYCH DELEGATÓW ZWIĄZKU GMIN WIEJSKICH** do Kielc w dn. 23 b.m. wyjadą z Olkusza: starosta p. Gliszczyński, inspektor samorządu gminnego, p. Martyniak, oraz po 2 delegatów z każdej gminy wybranych przez Radę gminną.

× **ODMAWIANIE POMOCY LEKARSKIEJ.** W ostatnich czasach przy robotach publicznych powiatowy komitet funduszu pomocy bezrobotnym w Olkuszu zatrudnia około 700 bezrobotnych, którzy niezwłocznie zostali ubezpieczeni w Kasie chorych w myśl obowiązujących przepisów. Kierownictwo miejscowego ambulatorjum z dniem wczorajszym odmówiło przyjmowania członków rodzin bezrobotnych do leczenie, udzielając jedynie porad i lecząc tylko ubezpieczonego. Czy wobec ustawy z dn. 19.V.1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, tego rodzaju ograniczenie jest słuszne, wyjaśnią władze okręgowe, do których komitet powiatowy zwróci się z interpelacją.

NA NIEDZIELĘ

KWADRATY MAGICZNE
((Uł. K. Jurkowski — Sosnowiec).



Wyrazy: I. 1) część drzewa, 2) gromada członkonogów, 3) bogacz indyjski, 4) miasto w Azji Mniejszej, 5) zawód. II. 1) część wojska, 2) miasto spalone z Sodomą i Gomorą, 3) rodzaj przedstawienia, 4) litera grecka, 5) były marszałek Sejmu. III. 1) owoc, 2) imię żeńskie, 3) zdrobniałe imię męskie, 4) rzeka wpadająca do m. Białego, 5) rozkaz. IV. 1) Fizyk francuski, 2) imię żeńskie, 3) mieszkaniec, 4) wyspa grecka, 5) imię biblijne.

KWADRATY MAGICZNE.
(Ułożył „Władyka" z Dąbrowy).

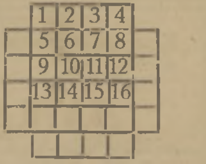
Ułożył pięć wyrazów pięcioliterowych, aby je można czytać poziomo i pionowo jednakowo.

Znaczenie wyrazów: 1) Rzeka w Polsce, 2) Roślina lecznicza, 3) Koń wyścigowy, 4) Zaimek (2 p. l. p.), 5) Imię biblijne.

Ułożyć cztery wyrazy czteroliterowe, aby je można czytać jednakowo tak poziomo jak pionowo.

Znaczenie wyrazów: 1) Imię męskie, 2) Inaczej pani, 3) Rzeka w Azji, 4) Inaczej zjawa.

PIERŚCIENICA.
(Marjan Muller — Sosnowiec).



Znaleźć 16 wyrazów 4-roliterowych i wpisać je ruchem wskazówki zegarkowej. Przykład: 2, 7, 10 i 5.

1) Zbiór nut, 2) Krawędź dachu, 3) Metal szlachetny, 4) Czar, 5) Skrzynia, 6) Imię męskie, 7) Część drzewa, 8) Choroba (wspak), 9) Widziadło senne, 10) Trunek, 11) Karta do gry, 12) Mgła, 13) Szata liturgiczna, 14) Bóg miłości, 15) Wyspa koralowa i 16) Najdrobniejsza cząstka.

SZARADA
(Ułożył Stanisław Landau — Sosnowiec).

Kotek wtór-trzeci ulubieniec Zosi,
Gdy mleczka zapragnie to grzecznie poprosi,
A gdy do raz-wtór dyskretnie się wciśnie
Siedzi nieraz długo i nawet nie piśnie.
Całość—to budynków kompleks dość wielki
Wstęp doń ma nie każdy, choć dostęp stan wszelki
Biedny i bogaty, miljoner, zubożały.
Tylko, że ozłek wówczas musi być dojrzały.

LOGOGRYF
(Ułożyła J. Paulówna z Olkusza).

d
d d d
i i i i i
i i i i i i i
i i i j j j j j a
a a a a a a a a a a a
a a a a k k k k k k l l l
l l l b c c c m m m m m n n n
u u u n o o o o o o c c c
e e e e e e e b b r
r r r r r s s t t
t w w w w w w
z z z z z
z p p
u

Z podanych wyżej liter ułożyć 15 wyrazów. Litery w środkowym rzędzie pionowym dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Spółgłoska, 2) Inaczej podarek, 3) Złudzenie zmysłowe, 4) Instrument muzyczny dęty. 5) Galerja, 6) Obrona rozprawy naukowej, 7) Przedstawicielstwo, 8) Imię i nazwiska króla polskiego, 10) Wmieszanie się w cudze sprawy, 11) Teorja naukowa z roku 1809, 12) Rodzaj materji z włosa kozy angorskiej, 13) Rodzaj płaszcza, 14) Niezbędny przedmiot w górach, 15) Samogłoska.

Za najlepsze rozwiązanie 4 nagrody książkowe. Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie: „Łamigłówka". Termin do czwartku dnia 25-go maja r. b.

ROZWIĄZANIE
łamigłówek ogłoszonych dnia 14 maja r. b.:

1) Aktualna szarada: „Dziesiąty tydzień Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej państwa".
2) Żwianie łamigłówka: „Areoplan. maski.
3) Szarada: „Reklama prasowa powoduje rozwój handlu".
4) Łamigłówka: „Polska na morze".
5) Szarada: „Emerytura".

NAGRODY OTRZYMALI PP.:
Edward Sikora i Józef Kościak z Sosnowca. M. Jodłowski z Dąbrowy, G. Mrowiak z Katowic.



Pogrzeb zamordowanego prezydenta Peru, Sanchez Cerra w Limie. Za trumną, wiezioną na lawecie armaty, kroczy koń b. prezydenta.

Pies w okularach.
Terjery księcia Walji.

Psy księcia Walji — trzy śliczne rasowe terjrey — wabią się Cora, Hamisz, i John. Książe bardzo je lubi. Zamiłowanie do psów oddziedziczył książe Walji po swej babce. Królowa Wiktorja miała w ostatnich latach swego panowania 83 psy, a ulubieniec jej, czarny Tom leżał na jej łóżku w chwili śmierci monarchini.

Specjalista od malowania zwierząt znany malarz Ward Binks, malował też ostatnio książęcych ulubieńców i tak ich charakteryzuje:

— Cora, Hamisz i John mają zawsze wstęp do pałacu St. James. Gdy malowałem Hamisza, Cora i John siedziały znudzone na oknie i wyglądały na ulicę. Nagle zerwały się z miejsc i pobiegły ku drzwiom, machając radośnie ogonami.

To było dla Hamisza sygnałem, że „posiedzenie" skończone. Zerwał się, i pomknął również do drzwi. Cóż się stało? Służący wyjaśnił mi, że psy poznały szum motoru samochodu książęcego, i to nie po trąbieniu trąbki sygnałowej, ale po huku samego motoru! Jest to ciekawy dowód, że psy mają nietylko świetny węch, ale również doskonały słuch.

Z całej trójki najwięcej lubi książę Corę. śpi ona w rogu łoża, do którego prowadzą drewniane schodki. Cora rozumie widocznie swoje przywileje, bo, wchodząc na schodki, rozgląda się dumnie wokoło. Towarzyszy ona też księciu podczas jego lotów. Nosi wtedy, zabawne maleńkie okulary, specjalnie dopasowane do psiego pyszczka.

HANDLARZ OSOBLIWOŚCI.

Naturalnie Amerykanin. Nazywa się John Hiks. Odbył już pięćdziesięcioletni jubileusz swego „zajęcia".

Nie jest numizmatykiem, ani kolekcjonerem dzieł sztuki, ani bibljofilem. Ma agentów na całym świecie i zbiera „osobliwe fakty", które częściowo sprzedaje redakcjom pism amerykańskich, częściowo drukuje we własnym Almanachu. Ma swego juryskonsulta, który broni jego prawa własności i wytacza niemiłosierne procesy pismom drukującym jego „kurjozy" bez należnej właścicielowi ich opłaty.

...Czy wiecie, że zmarły śpiewak Caruzo rozbijał szklankę, rzucając najwyższe nuty do jej wnętrza.... Że wróbel ma tyle kości co słoń... Że wszystkie na całym świecie wyścigowcy czystej krwi pochodzą od jednej z trzech znakomitych klaczy, żyjących w 18 stuleciu we wschodniej Anglji?.... Że Stany Zjednoczone istnieją 155 lat, z których 106 były latami wojny?.... Że największe honorarjum na świecie otrzymuje chiński aktor Me-Lan-Fan, grający wyłącznie role kobiece i zarabiający 750 tysięcy dolarów rocznie?

John Hiks obliczył, że przeciętna brunetka ma na głowie 110.000 włosów, blondynka 150.000, a rudowłosa zaledwie 90.000... John Hiks poucza swoich rodaków, że najbogatszy osioł mieszka w Stanach Zjednoczonych i nazywa się Żak. Jego zmarły właściciel zapisał mu za wierną służbę całą fermę i 2.000 dolarów. Miejscowy sędzia pokoju zatwierdził testament, a dla ścisłego wykonania jego punktów wyznaczył specjalnego syndyka.

John Hiks robi bajeczne interesy, bo Amerykanie, jak dzieci, lubią się bawić w chwilach wolnych głupstwami.

„Japońskie Słońce".

„Japońskie słońce" promieniuje coraz szerzej i dalej. Tylko patrzeć jak nad prastarym grodem chińskim, dawną stolicą Chin, Pei - ping'iem (tak zwie się od r. 1928 Pekin: zamiast Pei - king czyli „Północna Stolica" — „Północny Pokój") powieją flagi cesarstwa japońskiego.

Cesarska rodzina japońska wywodzi swój ród od Amaterasu Omikami, zwanej również Hi - no - Mikami, co znaczy „Bogini Słońca". Jej łaska spływa na wszystkich ludzi tak samo, jak światło słoneczne, opływające cały świat. Narodowa flaga japońska, wyobrażająca czerwoną kulę słoneczną na tle śnieżnej bieli. Obecna jednak flaga japońska została wprowadzona stosunkowo niedawno.

Już pod koniec VI-go stulecia na cesarskiej fladze japońskiej widniało słońce, ale w towarzystwie księżyca. Flaga ta mogła jedynie powiewać nad cesarskim pałacem. Dopiero w w. XIV cesarz Godaigo ustanawia flagi wojenne z czerwonem słońcem na białem tle, na miejsce dawnych flag całkowicie białych.

Bohater japoński, Tojotomi Hidejoszi (zmarły w r. 1598) kazał zatknąć banderę ze słońcem na statkach wojennych. W w. XVII słońce stało się urzędowym herbem, a pod koniec epoki Tokugua (1600 — 1868) również japońskie statki handlowe wywieszają słoneczną banderę.

Ostatecznie dopiero w r. 1870, rząd wielkiego mikada Meidżi ustanowił flagę ze wschodzącem słońcem. jako flagę narodową Japonji.

Z CAŁEJ POLSKI

Ś. P. MICHAŁ LITYŃSKI.

Onegdaj zmarł w Katowicach w wyniku udaru mózgowego śp. Michał Lityński, w wieku 73 lat. Śp. Michał Lityński, odznaczający się mimo sędziwego wieku żywą inteligencją i energją, zajmował ostatnio stanowisko dyrektora prywatnego gimnazjum w Katowicach. Zmarły, pracując przez szereg lat ostatnich na Śląsku, pozostawia po sobie jak najlepsze wspomnienie, a wśród rodziny i najbliższych znajomych żal szczery i serdeczny.

PROWOKACJA NIEMIECKA NA ŚLĄSKU.

W ostatnim czasie rozpoczął na polskim G. Śląsku prowokatorską działalność Związek wiernych ojczyźnie górnoślązaków (Verband Heimistreuer Oberschlesier) istniejący, jak wiadomo, po drugiej stronie G. Śląska w Bytomiu, Gliwicach itd. Związek ten zasypuje ulotkami i listami obywateli zamieszkałych w miejscowościach polskiego G. Śląska, wzywając ich, aby wstępowali jako członkowie do wymienionej niemieckiej organizacji na Śląsku niemieckim (!). Jest to działalność wybitnie antypaństwowa i świadczy o tem, że doszło już do tego, iż organizacje po niemieckiej stronie Śląska werbują członków na terenie Rzplitej.

TOWARZYSTWO WIEDZY POLICYJNEJ.

Pod przewodnictwem insp. Żółtaszka odbył się w Warszawie zjazd komitetu organizacyjnego „Towarzystwa wiedzy policyjnej". W obradach komitetu wzięło udział szereg wyższych oficerów policji. Na zjeździe przedyskutowano projekt statutu Towarzystwa, referowany przez nadkom. Misiewicza. Nad przedstawionym projektem wywiązała się ożywiona dyskusja; wprowadzono szereg istotnych i celowych poprawek. Uchwalenie statutu Towarzystwa wiedzy policyjnej w ostatecznej formie odłożono do następnego zjazdu komitetu organizacyjnego, który odbędzie się w najbliższym czasie.

BIAŁORUSINI DOMAGAJĄ SIĘ SZKÓŁ POLSKICH.

W Wilnie odbyło się po dwuletniej przerwie zebranie Towarzystwa białoruskiego „Proświta", na którem delegaci przybyli z ziem północno - wschodnich Polski stwierdzili upadek ruchu białoruskiego i zwrot w nastrojach ludności włościańskiej, która nie chce podpisywać deklaracyj o szkoły białoruskie i domaga się szkół polskich. Zmiana nastrojów powstała pod wpływem wiadomości, nadchodzących zza kordonu sowieckiego.

TUPET NAUCZYCIELA LITEWSKIEGO.

Z Wilna donoszą, że do władz szkolnych wpłynęła charakterystyczna skarga rodziców uczniów polskiej szkoły powszechnej w Bierwiatach na kierownika tej szkoły Litwina. Mianowicie za odezwanie się na lekcji języka litewskiego po polsku pobił on ucznia tej szkoły, Augula tak dotkliwie, że chłopiec stracił przytomność. Prócz tego kierownik ów nazwał chłopca „polską świnią". Szkoła powszechna polska utrzymywana jest przez gminę bierwiacką. Trzy razy w tygodniu odbywają się w niej lekcje języka litewskiego.

SZÓSTY DZIEŃ W WIĘZIENIU.

Aresztowani przywódcy poznańskiej młodzieży akademickiej już szósty dzień przebywają w więzieniu. Wszelki kontakt z nimi jest zakazany. M. in. sędzia śledczy nie zezwolił na widzenie się z aresztowanymi adwokatom Radziszewskiemu i Howorce. Więźniom wolno tylko posyłać żywność. Interwencja władz uniwersyteckich nie dała dotychczas wyniku.

PIKANTNA AFERA WARSZAWSKIEJ KUPCOWEJ.

W Marjenbadzie pojawiła się elegancka dama, która przedstawiła się jako hr. Skarżyńska, żona Tadeusza, dyplomaty z Warszawy. Dama wciskała się do najlepszych sfer kuracjuszy i odwiedzała rozmaite firmy, gdzie czyniła zakupy. M. in. hrabina odwiedziła firmę „Armin Deutsch", w której poczyniła większe zakupy luksusowych wyrobów galanteryjnych na kredyt, podając, aby rachunek nadesłano do Warszawy do Ministerstwa spraw zagranicznych. Po wyjeździe hrabiny, firma nadsyłała listy upominające o należności, lecz zupełnie bez skutku. Hrabina nie dawała o sobie znaku życia. Wobec tego poszkodowana firma zwróciła się do poselstwa czeskosłowackiego w Warszawie z prośbą o odnalezienie męża hrabiny, rzekomego dyplomaty, celem zapłacenia rachunków. Tu dopiero stwierdzono, że dyplomaty takiego nikt nie zna... Przeprowadzono wobec tego dochodzenie, które ustaliło, że Skarżyńska mieszka w Warszawie przy ul. Ryslej 1, nie jest hrabiną a żoną kupca, cierpiącą na manję arystokratyczną. Podając się fałszywie za hrabinę i posługując się takiemi wizytówkami Skarżyńska przyjmowana była w najwyższych sferach. Wobec stwierdzenia faktu, że Skarżyńska, podając się fałszywie za hrabinę i żonę dyplomaty, wyłudziła towary w firmie marjenbadzkiej, sprawę przekazano prokuratorowi w Warszawie. Dochodzenie w tej pikantnej sprawie jest w toku.

ZNAK CZASU.

— Gdzie można pana jutro ujrzeć?
— W spisie upadłości.

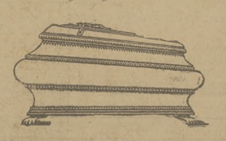
RZECZY CIEKAWE

MIĘDZYNARODOWA OLIMPJADA TEATRALNA.

Dnia 24 bm. nastąpi w Moskwie w sali Music-Hallu otwarcie pierwszej międzynarodowej „Olimpjady teatru rewolucyjnego, niezawodowego". W olimpjadzie weźmie udział zgórą 15 zespołów zagranicznych. Z Francji przybędą zespoły teatru „L'Octobre" i „Bobihny"; z Czechosłowacji 4 teatry artystyczne, w tej liczbie dwa robotnicze, zespół p. n. „Echo słowa", oraz zespół taneczny. Wezmą dalej udział w kongresie teatr pół-zawodowy z Madrytu „Noso-tros", złożony z sił robotniczych, pół-zawodowy teatr z Kopenhagi, zespół teatru „Alarch" w Amsterdamie etc. Otrzymano też zgłoszenia z Anglji, Szwajcarji, Austrji, nadto oczekiwane są zgłoszenia z innych jeszcze krajów. Obok teatrów robotniczych zagranicznych weźmie udział w olimpjadzie kilkanaście zespołów niezawodowych sowieckich z Moskwy, Leningradu, Ukrainy etc.

NOWY GENJUSZ MATEMATYCZNY

Na Węgrzech wykryto fenomenalne zdolności matematyczne u młodego murarza nazwiskiem Marton Kun Kuthy. Młodzieniec ten rozwiązywał dla spędzenia czasu na ścianach domów, które budował, nadzwyczaj skomplikowane zadania matematyczne. Pierwszy zwrócił uwagę na młodego matematyka pewien dziennikarz. Okazało się, że Marton Kun Kuthy uczęszczał i to przez krótki czas do szkoły powszechnej. Zajmując się dla rozrywki arytmetyką, zrobił sobie sekstant i za jego pomocą obliczył dość dokładnie odległość księżyca od ziemi. Dziennikarz zapoznał Kuna Kuthy z pewnym matematykiem, który był wprost zdumiony zdolnościami matematycznemi młodego murarza. Dzięki staraniom dziennikarza, Kuna Kuthy sprowadzono do Budapesztu, gdzie założono „towarzystwo przyjaciół Kuna Kuthy", które ze składek umożliwia murarzowi dalsze studja matematyczne pod kontrolą węgierskiego ministerstwa oświaty.



IMIENINY.

— Czy ciocia przyjdzie w niedzielę na moje imieniny?
— Oczywiście, mój chłopcze.
— To może ciocia zapukać nogą w drzwi.
— Dlaczego, czy dzwonek się zepsuł?
— Nie dzwonek dzwoni, tylko ciocia pewnie będzie miała ręce zajęte paczkami.

OPÓŹNIENIE.

— Ta ryba jest nie do jedzenia, panie starszy.
— Sam pan sobie winien.
— A to czemu?
— Spóźnił się pan na obiad.
— A tak, conajmniej o trzy tygodnie.



MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

55

— O tyle, o ile uznaje je każdy człowiek — odrzekł Barre. — Ale są rzeczy, które stawiam wyżej. Jestem pewny, że wszyscy są tego samego zdania, co ja. Nie możemy wskrzesić ani Hubera, ani Geralda i — byłem raz świadkiem procesu o zabójstwo, tak, że wiem, jak taka rzecz kala wszystkich współuczestników, jak zatruwa dusze. Nie mówiąc już o ruinie pozycji towarzyskiej, finansowej i honorowej. Powiem szczerze, że nie pragnę takich przejść. I nie chcę żeby moi.... ci, których kocham — spojrzał smutnie na Matil — przechodzili przez takie piekło — taką hańbę....

Ostatnie słowa wypowiedział tonem niezwykłej u siebie goryczy, absolutnie niezgodnej z jego swobodnem, wytwornem opanowaniem.

Killian poruszył się niespokojnie, otworzył usta, jakby chcąc coś powiedzieć, zmilczał i rzucił papieros w ogień. Biały mundsztuk upadł zapalonym końcem do góry i dymił przez dłuższą chwilę jak maleńki wulkanik.

Morse wstał.

— Przekonał mnie pan wbrew woli, panie Julianie — rzekł posępnie. — Sprawa jest podła, jakkolwiek będziemy na nią patrzeć.

— Co pan na to, panie Paggi? — zapytał dziwnie bezbarwnym głosem O,Leary.

Włoch wzruszył ramionami.

— Ja nie znam się na prawie — odparł — ale muszę mieć kawałek chleba. Jeżeli nabiorę kryminalnego rozgłosu, stracę możności zarobkowe. I zresztą — znów wzruszył barczystemi ramionami — mogliby mnie posądzić....

— Mogliby — potwierdził sucho O'Leary. — Mogliby posądzić każdego z was. Mogliby nawet wykryć prawdziwego winowajcę. Nie zapominajcie o tem.

O, jak wy możecie....? — krzyknęła nagle Matil, występując przed front zebranej grupy, z podniesioną głową, załamanemi rękami i oczami, gorejącemi ogniem oburzenia. — Jak wy możecie....? Czy wszyscy jesteście tacy? Czy nie macie za grosz uczciwości? Czy wszyscy jesteście kłamcami i egoistami? Przez was jestem beznadziejnie nieszczęśliwa. Męczę się od pięciu lat. Narzuciliście mi swoje okropne, egoistyczne tajemnice. I chcecie, żeby się to znów powtórzyło. Jesteście podli. Gardzę wami. Uważacie, że wszystko można zrobić za pieniądze. Wszystko obliczacie na pieniądze.... — Urwała, żeby zaczerpnąć tchu i opanować głos. — Słuchajcie. Jeżeli przeprowadzicie to, co zamierzacie, pójdę sama na policję i powiem wszystko. Nie możecie mi tego zabronić. Nie dbam o wasze argumenty, nie zlęknę się gróźb. Zrobię tak, jak powiedziałam.

— Sentymentalna oślica! — syknęła Łucja, błyskając kolczykami. — Wrodziłaś się w matkę.

— Matil — Matil! — Barre znalazł się u boku dziewczyny. — Moja najdroższa, ja nie przypuszczałem, że ty to tak odczujesz. Postąpisz tak, jak uznasz za stosowne. Twego ojca zamordowano — ty masz decydujący głos. Ja radziłem tak, jak mi się zdawało, że będzie najlepiej dla wszystkich. Przebacz mi, Matil. Jestem na twoje rozkazy. Jeżeli chcesz policji, aresztowań, sądu, tortury zeznań.... — Urwał. — Nie, nie będę cię namawiał. Myślałem, że działam dla twego spokoju. Nie wiedziałem, że jesteś nieszczęśliwa z powodu konieczności utrzymywania pewnych rzeczy w tajemnicy. Wierz mi, Matil, że zrobię wszystko, co zechcesz.

Matil wybuchnęła konwulsyjnem łkaniem, od którego wstrząsała się cała jej szczupła figurka. Barre objął ją ramionami, lecz mu się wyrwała, minęła rzucającego się ku niej z wyciągniętemi rękami Paggi'ego i schroniła się szybko do swego pokoju. Gdy drzwi się za nią zamknęły, pierwsza opamiętała się i przerwała milczenie Łucja.

— Czy to nie czas na obiad? Aneta, do roboty! Co się gapisz? I ty, Brunker, także. Ale — czekaj, Brunker — przynieś mi wódki. Trzę... trzęsę się z zimna.

Dostała wódki. Mam wrażenie, że był to czysty spirytus, bo zabrakło jej tchu. Brunker nie pytał o nic. Musiał znać jej przyzwyczajenia. Paggi poszedł za nim do stołu bufetowego i wrócił z oczami rozgorzałemi bardziej niż kiedykolwiek i wargami czerwonemi jak krew. I inni musieli czuć potrzebę podniety, bo kiedy, załadowawszy Łucję do łóżka z kolczykami i wszystkiem, wróciłam do bawialni, wśród towarzystwa panowało sztuczne ożywienie, maskujące nastrój cichej grozy.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POSZUKIWANI
inteligentni agenci. — Oferty z podaniem referencyj kierować „Kurjer Zachodni" pod — „Solidność". 3699

EMERYT
były pracownik umysłowy przyjmie zarządzającego domami za niewielkiem wynagrodzeniem. Za sumienność mogę zagwarantować. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod „Emeryt". 3618

POSZUKUJĘ
posady kasjerki w poważniejszym przedsiębiorstwie. Dam zabezpieczenie hipoteczne. Wiadomość w Administracji pod „33" 3655

KUPNO i SPRZEDAZ

LODOWNIE
gospodarskie, restauracyjne, masarskie, gablotki bufetowe i aparaty do wyszynku piwa, pierwszorzędnej jakości, kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce REFLEX, Kraków, Sołtyka 19. 3337

KANARKI
dobre śpiewaki i klatki tanio do sprzedania Czarnecki, Sosnowiec, 3-go Maja 28 — 3 sień I p. 3640

DOM MUROWANY
komfortowy sprzedam tanio zaraz. Oferty — „Kurjer Zachodni" — pod „Olkusz". 3202

DO SPRZEDANIA
w ręce polskie natychmiast jeden dom towarowy, II-piętrowy, z centralnem ogrzewaniem, z światłem elektrycznem i gazowem oraz jeden dom mieszkalny z obszernemi zabudowaniami i ogrodem za minimalną cenę zł. 80.000 Do przejęcia potrzebna zł. 30.000. Jest również do sprzedania interes bławatów i towarów krótkich, mieszczący się w wyżej wspomnianym domu towarowym, z dobrze wyposażonem urządzeniem, łącznie z towarem, za cenę zł. 15.000. Informacyj udzieli dyrekcja Okręgu Poznańskiego ZOKZ. w Poznaniu, ul. Fredry 7 za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź. 3672

Z POWODU WYJAZDU
sprzedam samochód półciężarowy ze stałą robotą. Wiadomość — Administracja — Sosnowiec. 3666

„CHEVROLET"
szóstkę, limuzynę na chodzie sprzedam. Dobrzyński, Smolna 8. 3698

KUPIMY
okazyjnie samochód osobowy w dobrym stanie. Oferty do Administracji Kurjera Zachodniego pod „Samochód". 3682

FURGON PIEKARSKI
do sprzedania. Wiadomość: Administracja „Kurjer Zachodni" — Sosnowiec. 3654

SPRZEDAM
folwark 215 mórg, inwentarz żywy i martwy, 6 kilometrów od stacji 100.000 zł. lub zamienię na dom odpowiedni w Zagłębiu. Biuro „Pomoc" Sosnowiec, Piłsudskiego 26. 3676



NA SEZON LETNI
Czy nie jest przyjemnie mieć obuwie, które aż do zdarcia utrzymuje fason? Takiem jest obuwie
Damskie od zł. 10.00.
Męskie „ „ 15.00.
Dziecinne „ „ 6.00.
Poleca
I. Łuczyński
Sosnowiec, Warszawska 10.
Telefon 10-75.
Ostatnio nowości damskich plecionek i rzymek. 3057

DO SPRZEDANIA
od zaraz nieruchomość wiejska, na którą składa się: 17 morgów roli i zabudowania gospodarcze, a mianowicie: dom mieszkalny, masywny, stajnia i stodoła oraz ogród owocowy z łąką, położone 10 km. od Torunia. Informacyj reflektantom udzieli dyrekcja Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. w Toruniu ul. Kopernika 7. 3671

TEODOLIT
i niwelator sprzedam tanio Przytulski, Sosnowiec, 3-go Maja 13 tel. 6-22. 3675

SKLEP
spożywczo - galanteryjny w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość w Administracji.

ŚWIEŻA MAŚLANKA
mleko chude — 8 groszy. Ziemiańska — Wspólna 4. 3663

SPRZEDAM
nowy domek, dobrze zbudowany, niedrogo o 6 ubikacjach. Wiadomość: Sosnowiec — Pańska 27. Kruk wskaże. 3697

SKŁAD WÓDEK
w pełnym ruchu w pierwszorzędnym punkcie odstąpię. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zach." w Sosnowcu. 3687

WŁOSOW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5299

SKLEP
sprzedam, — dobry punkt ulica Kordonowa 4 — Sosnowiec. 369

FORTEPIAN
dobrze utrzymany 350 — sprzeda okazyjnie Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt.

POSZUKUJE OKAZYJNIE
a) dobrej precyzyjnej kompletnej tokarni samej lub sprzągniętej bezpośrednio z motorem, długość toku 1000 do 1200 mm wysokość kłów 180 mm., cienki skręt gwintu, b) kotła stojącego płomienicowego na ciśnienie od 6 Atm. 12—16 m. 2. powierzchni ogrzewalnej do opalania miałem. Oferty do Administracji pod „Okazja". 3653

DOM NAROŻNY
17 ubikacyj nadający się pod interes nieobciążony długami — sprzedam. 17 tysięcy. Wiadomość: Będzińska 12. Krzemińska. 3510

SPRZEDAM
niedrogo Książeczkę „Banku Zagłębia" na złotych 200. Zgłoszenia: Sosnowiec, Sienkiewicza 17a w podwórzu, m. 14. 3650

NABĘDĘ
za gotówkę domek z ogrodem, gruntem kilkomorgowym najchętniej Miechowskie, Cieszyńskie — Krakowskie. Oferty: „Auto" Sosnowiec, 3 Maja 25. 3667

PARCELE
po 20, 30 i 40 prętów przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu. Wiadomość: Piłsudskiego 4 m. 3. 3686

ROWERY:
damski i męsko - dziecinny sprzedam tanio. Dąbrowa, Łabędzka 13

TANIO
sprzedam używane biurko, szafę, lustro, stolik do kart, garnitur mebli. Zgłoszenia: Sosnowiec, Dęblińska 7, m. 13. 3642

Z POWODU WYJAZDU DO SPRZEDANIA
2 sypialnie, jadalnia, gabinet, 2 saloniki, 1 w stylu Ludwika XIV i inne rzeczy. Wiadomość telefon 28. 3548

PIANINO
zagraniczne, nowoczesne mało używane
sprzedam tanio. KATOWICE, Młyńska 4.

FORTEPIAN
Schrödera, prawie nowy b. tanio sprzedam Katowice, Sokolska 7 m. 9. 3636.

FORTEPIAN
sprzedam 400 zł. wskutek wyjazdu. Sosnowiec, Nowa 25, m. 3 godz. 16—19. 3604

STOLIKI
do bridża, tremo i inne przedmioty do sprzedania. Wytwórnia Mebli Jan Chmielewski, Sosnowiec, — Robotnicza 1. 3696

FORTEPIAN
krótki wiedeński w b. dobrym stanie oraz dywan perski 4 x 3 m. prawie nowy tanio do sprzedania. — Wiadomość w Administracji K. Z. 3562

SPRZEDAM
samochód cztero-osobowy na chodzie — „Chevrolet". Wiadomość 1 Maja 21. portjernia. 3692

FORTEPIAN
krótki w dobrym stanie sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 3688

SPRZEDAM
plac 130 prętów przy ul. Brzozowickiej po cenie przystępnej — Wiadomość: Będzin — ul. Polna 13. 3555

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

OJZER GERTLER
urodzony r. 1900 zgubił dowód osobisty — wydany przez Starostwo Pińczów. 3602

DOWÓD
osobisty — wydany przez Magistrat Będziński i poświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Będzin zgubił Moniek Kaftan 3608

KSIĄŻECZKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Poznań zgubił Teodor Kałuża. 3641

OŻENKI

SZUKASZ
żony lub męża? Napisz dołączając porto: „Śląski Powiernik" — Katowice. 2306

WDOWIEC
bezdzietny pozna pannę z posagiem do lat 35-ch w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografjami składać „Kurjer Zachodni" — Sosnowiec pod „Szczęście". 3658

KAWALER
przystojny niezależny pozna młodą panią. Cel towarzyski. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Zawiercie pod Maj. 3689

LOKALE

2 POKOJE
z kuchnią dam w procencie za pożyczenie 5000 zł. na I hipotekę w śródmieściu Sosnowca. Wiadomość w Administracji. 3657

POKÓJ
umeblowany ładny słoneczny. Beena 4-7, telef. 8-91. Przystanek tramwajowy Żeromskiego. 3609

PROF. GIMNAZJUM
państw. poszukuje ładnego pokoju w śródmieściu. Warunki: nie krępujące wejście, wygody ewentualnie telefon. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „profesor". 3684

„MOHORT"
Sosnowiec
ul. Targowa 20, tel. 9-17.
ma wyśmienitą
KAWĘ
firm:
PLUTONA i FUCHSA
3343

W GMACHU
Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 17a są do wynajęcia następujące lokale: od 1 lipca rb. mieszkanie na II p., składające się z 5-ch pokojów, kuchni przedpokoju i łazienki; od zaraz: 2 lokale parterowe, nadające się na biuro aptekę, pracownię itp. oraz pokój mieszkalny dla jednej osoby. Wiadomość na miejscu w godzinach od 17-ej do 18-ej. 3545

DO ODSTĄPIENIA
4-ro pokojowe mieszkanie z wygodami w centrum miasta — na Katowice. Oferty do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Centrum". 3487

MIESZKANIE
4-ro lub 5 pokojowe ze wszystkiemi wygodami do wynajęcia. — Prosta 12. 3695

POKÓJ
umeblowany, słoneczny z osobnem wejściem do wynajęcia. Rudna 12 m. 1. 3649

ROZNE

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atlasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Czysta 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 3026

GRAFOCHEMJA
SOSNOWIEC
MARJACKA 4 TEL. 14-65
PROJEKTY OPAKOWAŃ HANDLOWYCH • BLANKIETY FIRMOWE JEDNO- I WIELOBARWNE • KLISZE DRUKARSKIE WSZELKICH TYPÓW • PRZEZROCZA DO KIN
ŻĄDAJCIE OFERTY

WYJAZD
do Warszawy zbyteczny!!! (Polskie Biuro Prawnicze (sądownie zarejestrowane), Warszawa, Piękna 40 załatwia wszelkie zlecenia w urzędach, ministerstwach, konsulatach. 3193

DO KOMUNJI ŚW.
srebrne, złote łańcuszki, medaljoniki, krzyżyki poleca najtaniej Jakubiński zegarmistrz, Modrzejowska 43. 3095

POSZUKUJ[illegible]
2—3 panów na obiady smaczne, zdrowe 3-ch dań i tanie. Wiadomość w Administracji. 3678

OBIADY
dla — „Słomianych Wdowców" wydaje — „Kawiarnia Basia" — Sosnowiec, Warszawska 6. 3674

Wapno
budowlane, grube — I-go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Sosnowiec, 3-go Maja 5. telefon 1-30. 3664

TANIO!
ładuje akumulatory: mały 80 gr., duży 1.50 zł., wykonywuje reperacje „Prąd" Modrzejowska 45. 3659

KAPELUSZE
damskie gustowne, — bieliznę damską i hygieniczną dla niemowląt, duży wybór pończoch, rękawiczek, — dżemprów oraz pantofli zakopiańskich poleca na sezon wiosenny, jedyne najtańsze źródło. Magazyn mód i galanterji damskiej i dziecinnej. „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30 — Hale Rozwoju. 3679

KAJAKI DWUOSOBOWE
składane, wiosła stał. oparcia, nożne sterowanie 75 zł. Poleca Jan Jaromin, Niwka, Mickiewicza 4, poczta Modrzejów. 3685

RAKIETY TENISOWE
nowe naciągi, pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca Składnica Sportowa „Olimpjada" — Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 24 (obok tunelu). 3118

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman - Grudniewiczowa. 3545

PRZYJMUJĘ
do mereżki maszynowej. Prosta 1a, mieszk. 7 — Rogulska. 3520

CHŁOPCZYKA
ładnego sześciomiesięcznego oddamy na własność. Zgłoszenia Sosnowiec, Administracja pod zdrowy. 3691

WAPNO STANIAŁO
w kawałkach i lasowane Józef Pałusiński, Sosnowiec-Środula tel 12-67

ZA WSZELKIE DŁUGI
i postępowania żony mojej Antoniny, która 9 lat temu opuściła dom zostawiając mnie małe dzieci i majątek nie odpowiadam. Równocześnie wydziedziczam ją z majątku i praw małżeńskich. Ślęcki Roman — Sarnów, gm. Wojkowice.

ZAKŁAD STOLARSKI
przyjmuje wszelkie reperacje, odświeżanie mebli po cenach kryzysowych. Kudelski, Sosnowiec, Czysta 5.

UZDROWISKA

KRYNICA
willa „Giewont". Centrum. Pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna. Ceny kryzysowe. 3397

ZŁOTYCH DZIENNIE
pensjonat w Węgierskiej Górce. Góry, las, rzeka, tenis, dancing. Pełna swoboda i odpoczynek. Wiadomość Kraków, Starowiślna 13-4 — Kamieńska. 3589

TRUSKAWIEC
pensjonat Mirka, poleca pokoje słoneczne komfort, centrum, ceny przystępne, radjo, kuchnia wykwintna. Prokuratorowa Zofja Hermanowska. 3253

ŻEGIESTÓW
pensjonat Żorlina, — komfort, zdrowie, swoboda przy minimalnym wydatku. Na maj zniżki. Bielecka. 3339

PORONIN
pensjonat „Wierchy" utrzymanie pięciorazowe oraz pościel cena zł. 4.50. Domek nowy zdala od szosy, widoki wspaniałe na góry Kuchnia wzorowa na maśle. Skrzynka pocztowa 10. 3394

LANCKORONA
pensjonat Tadeusz — stale otwarty poleca pokoje z utrzymaniem idealny wypoczynek, ceny około 5 zł. dziennie. 3524

CZORSZTYN
Pensjonat „Zbyszek" poleca pokoje słoneczne z całodziennym dobrym utrzymaniem, radjo, telefon 5. Zgłoszenia: Marja Kozicka, Czorsztyn, koło Nowego Targu. 3456

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3189

KRZYWACZKA
letnisko dwór, okolica górzysto - lesista, rzeka, tenis, konie, kuc dla dzieci, rowery, telefon do dyspozycji gości. Dojazd koleją lub autobusem na miejsce (30 km. od Krakowa na linji Kraków — Zakopane). Kościół w miejscu. — Pokoje słoneczne z utrzymaniem pierwszorzędnem 5 — 6 zł. dziennie. Sezon od 15 maja rb. Zgłoszenia: Zarząd Dóbr Krzywaczka, poczta Radziszów, telefon Nr. 4. 3283

WISŁA — GŁĘBCE
Willa Klonowa L. Boguckiej. Pokoje z utrzymaniem i bez. — Nocleg dla turystów. 3259

TRUSKAWIEC
Ziemiański pensjonat „Rusałka" centrum. — Prowadzi zeszłoroczny Zarząd „Krzysi". Ceny kryzysowe. 2841

ZAKOPANE
Centrum. Cukiernię — Kawiarnię — Restaurację odstąpię 8.000 złotych. Powody rodzinne. Wiadomość: Zakopane. Cukiernia Rzankowskiego. 3472

LETNISKO
dla panienek. Okolica Rabsztyna. Warunki klimatyczne świetne. Wiadomość: Swobodna 8 m. 9. 3677

ZAKOPANE
„Litwinka" Profesorowej Krezckowej — przyjmuje młodzież. Jedzenie wyborne, ceny niskie. 3632

PORONIN
Suche pod Zakopanem pensjonat „Szarotka" przyjmie kolonję, jakikolwiek Związek na dogodnych warunkach 3635

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT „HANKA"
W MUSZYNIE nad Popradem
otwarty od 20 maja do 15 października
Obszerne, słoneczne pokoje z balkonami 1 i 2 osobowe, oraz dwupokojowe mieszkania na 4—5 osób. Osobny pawilon jadalny. Położenie zaciszne wśród ogrodów — ogród własny. Wyborowa kuchnia. Ceny umiarkowane. 3700
Muszyna od kilku lat najmodniejsza miejscowość kuracyjno-letniskowa w Karpatach, — wysokość 440 mtr. n. p. morza, posiada silne źródła mineralne, kąpiele gazowe i borowinowe, obszerną plażę — kąpiele w Popradzie. 17 minut koleją do Krynicy — 15 minut do Żegiestowa (kilkanaście pociągów na dobę). Taksa kuracyjna 5 zł. za sezon. Ponad 4.000 letników. Pożądane wczesne rezerwowanie pokoji.

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY d-ra Żuka Skarszewskiego Przyszowa Limanowa dieta jarska, surówkowa 7—10 zł. 3599

WISŁA
Nowoczesny pensjonat „Orla" Klonowskiej — vis a vis basenu. Odżywianie obfite. Ceny 7 zł. dziennie. 3601

PORONIN
pensjonat „Zorza" — poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem, w dobrym położeniu — zdala od kurzu, ceny niskie. 3625

PORONIN
pensjonat, pięciorazowe utrzymanie zł. 4 zdala od szosy, widok wspaniały, nowy domek. — Gut. Skrzynka pocztowa 10. 3633

ROKICINY POD RABKĄ
Pensjonat Sulkiewiczowej prześlicznie położony, kuchnia wyborowa 5—6 zł. dziennie. Poczta Chabówka. 3631

PORONIN
pensjonat „Podhale" pokoje słoneczne z dobrem i obfitem utrzymaniem. Czerwiec zł. 4.50. 3559

DJETETYCZNO-KLIMATYCZNE
sanatorjum letnisko — D-ra Domańskiego, Olchowce, poczta Sanok. Otwarcie od maja, ceny zniżone. 3173

KRYNICA - ZDRÓJ
Pensjonat — „Biały Orzeł" przy samym Deptaku poleca pokoje z utrzymaniem lub bez od zł. 6 — od osoby dziennie. Zarząd E. Sachsowa. 3497

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem ¹ w tekście 20 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 262. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ GIZOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI